www.rtsk.pl/glos glosradz@interia.pl Rok XXVIII ISSN 1505-8247
nr 6 | 2020

GŁOS Radzionkowski

RADZIONKOWSKIE TOWARZYSTWO SPOŁECZNO-KULTURALNE

RADZIONKÓW 2020' PROHIBICJA!

Gdy ten numer „Głosu" znajdzie się na rynku, proszę nie mylić z „Eko – rynkiem", radni będą prawdopodobnie właśnie podejmować decyzję w sprawie nocnego zakazu sprzedaży alkoholu w radzionkowskich sklepach i na stacjach benzynowych. Jak się domyślamy z tytułu procedowanej uchwały – nie dotyczy to lokali. I słusznie. Nie chcemy, także uważamy to za słuszne – przesądzać – kto ma rację. Wiele pytań jednak zadajemy, a przede wszystkim zadali je uczestnicy mediów społecznościowych, którzy wzięli udział w swoistej konsultacji społecznej w kontrze do pozorowanych przez władze miasta…

Rozpoczął publiczną debatę na ten temat materiał polemiczny radnego **Wojciecha Tobora**:

(…) jako Wasz radny chciałem Was poinformować, że w naszym mieście, na najbliższej sesji Rady Miasta w dniu 25 czerwca 2020r. procedowany ma być projekt uchwały, ograniczającej możliwość zakupu alkoholu w sklepach, w godzinach nocnych 23:00-6:00.

Osobiście jestem przeciwny takiemu rozwiązaniu, jednak z „kuluarowych rozmów" powziąłem przekonanie, że projekt ten najprawdopodobniej uzyska przychylność większości radnych (…) To tylko wstęp…. Żaden do tej pory projekt uchwały rady miasta nie wzbudził takiej debaty, tylu kontrowersji. To przecież nie jest najważniejsza sprawa dla miasta.

Z naszych informacji wynika, iż uchwała zdecydowaną większością głosów radnych zostanie uchwalona. I świat się nie zawali przecież… Bez demagogii – nie ma dziś ważniejszych tematów? „Nocne" problemy miasta praktycznie nie istnieją, oczywiście, ci którzy mieszkają obok dwu punktów nocnej sprzedaży alkoholu mogą czuć się jednak dyskomfortowo. Inni, niekoniecznie, mogą odwoływać się do poczucia gwałcenia praw obywatelskich, do istoty swobody działalności gospodarczej, jeszcze inni – do pozytywnych aspektów prohibicji w innych miastach.

Nie wiemy czy prohibicja w mieście stanie się faktem. Zachęcamy jednak do obszernej lektury tekstu.

Red.

NOWI STRAŻNICY RYNKU…

Tak się mówi i myśli o Ślązakach, o górnikach…

Muszę Wam szczerze powiedzieć, że nie interesują mnie Wasze problemy, tak jak i Was pewnie nie interesują moje, nie interesuje mnie Wasza praca, a wręcz uważam, że Wasza praca jest dla mnie bardzo szkodliwa i to z kilku powodów…

Szczegóły, o tym, co się o nas, mieszkańcach Śląska, się myśli - w tym numerze.

Figaro
RESTAURACJA
FIGARO ZAPRASZA
Radzionków, pl. Jana Pawła II 2, tel. 0 32 289 49 42

STOMATOLOGIA RODZINNA
Gabinet przyjazny dzieciom
ZęBorek - Pogromca próchnicy
lek. stom. Witold Borkowski
ul. Gajdasa 1
Radzionków
tel. 504 38 70 71

01 czerwca 2020
Burmistrz do Mieszkańców

(…) Od 3 czerwca, w pełnym zakresie działało będzie miejskie targowisko. Targ będzie otwarty z zachowaniem wszystkich procedur i środków bezpieczeństwa, wynikających z odpowiedniej ustawy oraz wytycznych Ministerstwa Zdrowia oraz Głównego Inspektora Sanitarnego (maseczki, rękawiczki jednorazowe, środki do dezynfekcji).

Jednocześnie nadal apeluję do Państwa o odpowiedzialność i ostrożność. Na chwilę obecną w Radzionkowie mamy 58 osób u których stwierdzono wynik dodatni testu na obecność koronawirusa. Od początku epidemii takich osób było w naszym mieście 82. To współczynnik wielokrotnie wyższy niż w całej Polsce i na Śląsku. W naszym mieście wskaźnik zachorowań na 1000 mieszkańców wynosi 5,1. Dla porównania w Polsce jest to 0,62, a w Województwie Śląskim 1,8.

Dziś na terytorium całego kraju jest ponad 23.700 osób zakażonych. Gdyby przyjąć dane statystyczne z Radzionkowa dla całej Polski, to ta liczba wynosiła by ponad 203.800 chorych. Stawiam retoryczne pytanie: Czy wówczas były by znoszone restrykcje?

Sytuacja na Śląsku jest nadal trudna, dotyka to również naszego Miasta. Wiele nauczyliśmy się w okresie ostatnich miesięcy, wiele wiemy o tym, jak postępować, aby być odpowiedzialnym za siebie i zdrowie innych. Stąd mój gorący i stanowczy apel: Wymagajmy od siebie więcej niż wynika to z zaleceń i przepisów! (…)

Developer i Recykling Sp. z o.o.

Developer i Recykling Sp. z o.o. 41-808 Zabrze, ul. Młodego Górnika 2d,
tel. 032 376 16 10, 608 504 716
NIP: 648-23-66-960 REGON: 276980869 KRS: 0000037155
Kapitał zakładowy 415 000 zł: Sad Rejonowy w Gliwicach
www.developer-recykling.pl

Urząd odżywa, powoli

25 maja, Urząd Miasta Radzionków został ponownie otwarty dla swoich klientów. Urząd jest czynny w dotychczasowych godzinach pracy, przy zachowaniu wzmożonego reżimu sanitarnego. Do budynku można się dostać wyłącznie głównym wejściem, a wewnątrz jednocześnie może znajdować się maksymalnie 5 osób (nie licząc pracowników samorządowych). Czynna jest również kasa.

Każda osoba wchodząca do budynku musi mieć środki ochrony osobistej w postaci maseczki oraz rękawiczek. Na parterze oraz na piętrach rozstawione są urządzenia z płynem do dezynfekcji rąk. Liczymy na zrozumienie i mamy nadzieję, że wraz ze spadkiem liczby zakażeń koronawirusem na Górnym Śląsku, już wkrótce Urząd Miasta Radzionków będzie w pełni dostępny dla klientów.

Sesja znów niema…

W jakim trybie przewodniczący rady miasta postanowił kolejną sesję rady odbyć w trybie niemym? Bez debaty, za wyjątkiem polemiki radnej Anety Niedźwieckiej; skoro burmistrz stwierdził, iż – W tej sytuacji każdy musi ponieść konsekwencje – w domyśle pandemicznym – to radna zapowiedziała przygotowanie uchwały, na mocy której diety radnych spadłyby o 20 procent, zmalałaby także pensja burmistrza… Reszta to nieistotne poprawki, formalne, bez debaty o procedowanych uchwałach, po co nam taka rada? Niech sobie burmistrz rządzi sam, to jego marzenie, kochajmy marzenia innych… A samorządność? A co tam samorządność, po co ona komuś…

W liście do radnych pożegnał się odchodzący na emeryturę wieloletni dyrektor SP nr 2 Grzegorz Kłaczek…

WIELKIE GABARYTY

W dniach od 1 do 3 lipca br. na terenie miasta prowadzona będzie zbiórka odpadów wielkogabarytowych oraz wielkogabarytowego zużytego sprzętu elektrycznego i elektronicznego. Dokładne terminy zbiórek dla poszczególnych ulic określać będzie harmonogram odbioru odpadów na II półrocze 2020 r., który w miesiącu czerwcu zostanie dostarczony mieszkańcom. Potrzebę odbioru ww. odpadów należy zgłosić telefonicznie (pod nr 32/388-71-62) w Wydziale Ekologii przy ul. Kużaja 17 (budynek PGK Sp. z o.o.) na przynajmniej 3 dni robocze od wyznaczonego terminu zbiórki.

PALIŁA SIĘ HAŁDA

9 czerwca – dziesięć godzin straż pożarna walczyła z ogniem i z żarem na hałdzie pokopalnianej w Radzionkowie przy ul. Nałkowskiej. Ogień objął teren o powierzchni 300 m kw.

Użyto ciężkiego sprzętu oraz kamery termowizyjnej.

Nasz milioner

6 czerwca w radzionkowskim Kauflandzie padła wygrana 7,5 miliona złotych, to nie jest reklama, wcześniej tam wygrano także całkiem niezłą sumę w – Euro Jacka ponad 300 tysięcy złotych…

Harmonogram odbioru odpadów na II półrocze 2020 r.

Rojca-poniedziałek:

Poprzeczna, Miedziowa, Artura, Nałkowskiej, Nieznanego Żołnierza, Szczęśliwa, Szybowa, Wawelska, Wandy, Pawlaka, Gierymskiego, Gwarków.

Rojca-wtorek:

Lipoka, Saperów, Komandosów, Skotnicka, Łąkowa, Lawendowa, Wopistów, Grenadierów, Zwiadowców, Artylerzystów, Piechurów, Kirasjerów, Fizylierów, Stefana Okrzei, Bezpieczna.

Rojca-środa:

Kużaja, Sikorskiego, Objazdowa, Południowa, Strzelców Bytomskich, Jaracza, Średnia, Kadetów, Lotników, Huzarów.

Centrum-czwartek:

Szymały, Pod Lipami, Unii Europerskiej, Schwallenberga, Stypy, Windera, Mazura, Ogiermana, Krasickiego, Gajdasa, Sienkiewicza, Długa.

Centrum-piątek:

Grzybowa, Kilińskiego, Męczenników Oświęcimia, Stolarska, Studzienna, Śródmiejska, św. Wojciecha (parzyste od nr 2 do nr 46, nieparzyste od nr 1 do nr 29), Jana Pawła II.

Górka-poniedziałek:

M.Dąbrowskiej, Wiktorii, Larysza, Zwycięstwa, Górna, Zejera, Kopernika, Plebiscytowa, Cmentarna, Jaśminowa, Grunwaldzka, Wielkopolska.

Górka-wtorek:

Orzechowska, Księżogórska, Holewiny, Magnoliowa, Gałczyńskiego, Lompy, Barbórki, Adamieckiego, Miła, Przyjaźni, Wiosenna, Wspólna, Ogrodowa.

Danielec-środa:

I Powstania, Pisalskiego, Piastowska, 27 Stycznia, Szylera, Pankiewicza, Wandy Jordanówny, Danielecka, Broncla, Krzywa, Czwartaków,, Podchorążych, Sadowa, Knosały.

Stary koniec-czwartek:

Norwida, Kruczkowskiego, Emilii Plater, Wrodarczyka, Franiela, Chełmska, Nakielska, Staszica, Piaskowa, Wapienna, Piwna, Reymonta,Słowackiego, Pietrygów, Brzechwy, Rowowa, A. Krzywoń.

Stary koniec-piątek:

św. Wojciecha (parzyste od nr 48 do końca, nieparzyste od nr 31 do końca), Klasztorna, Sobieskiego, Chodkiewicza, Srebrna, Kowalska, Szeroka, Skryta, Pożarna I, Pożarna II, Kraka I, Kraka II, Ciasna, Stoińskiego, Obrońców Pokoju.

Harmonogram wywozu odpadów z zabudowy wielorodzinnej do 7 lokali:

Gwarków 32, 34, 36, 40,42, 50, 53, 56, N. Żołnierza 1, Poprzeczna 12

Kużaja 4, 14, 49

Lawendowa 1, 2, 3, 4, Skotnicka 2

M. Dąbrowskiej 20, Zejera 4 i 14

M. Oświęcimia 8, 23, 26, 34, 56 A i B, 62, Śródmiejska 7, św. Wojciecha 4, 9, 12, 14, 21, 25, 25 A

Norwida 17 i 35

Św. Wojciecha 45, 59, 66, 74, 86, 88, 91, 104, 110, 114, 114 A, Kowalska 10

Szymały 2, 3, 8, Pod Lipami 1

Harmonogram wywozu odpadów z zabudowy wielorodzinnej powyżej 7 lokali

Harmonogram wywozu odpadów dla firm i pozostałych nieruchomości niezamieszkanych

Harmonogram dla firm i pozostałych nieruchomości niezamieszkanych należy czytać wraz z harmonogramem dla poszczególnych ulic.

PROHIBICJA!?

Chyba jeszcze nigdy w historii współczesnej miasta projekt uchwały i decyzje radnych nie wzbudziły tyle zainteresowania mieszkańców, co uchwała, zwijmy ją „prohibicyjna". Zainteresowania powiedzmy szczerze w mediach społecznościowych, bowiem zarządzone przez burmistrza rutynowe konsultacje społeczne ograniczyły się do ogłoszenia ich w BiPi-e oraz na tablicy ogłoszeń w urzędzie miasta, praktycznie niedostępnego wtedy dla ludzi drogą elektroniczną i pocztową. Tak więc to Facebook stał się platformą społecznej debaty, o tym, czy możemy czy nie nocą kupować alkohol. Kiedyś ten temat już zaistniał na chwilę w Radzionkowie, ale jeśli nas pamięć nie myli, to władze raczej nie były przychylne prohibicji powołując się na zasady swobody działalności gospodarczej… Dlaczego dziś temat wraca? Nie znamy intencji wnoszących ten projekt uchwały pod obrady sesji rady miasta, choć podpisany jest pod nim jej przewodniczący Stefan Hajda zaś uzasadnienie owej uchwały, w imieniu grupy radnych podpisał przewodniczący Komisji Kultury, Oświaty i Zdrowia – dr Klaudiusz Jania, doktor muzykologii – przy całym, szacunku dla muzyki.

A oto materiał polemiczny radnego **Wojciecha Tobora**:

(…) jako Wasz radny chciałem Was poinformować, że w naszym mieście, na najbliższej sesji Rady Miasta w dniu 25 czerwca 2020r. procedowany ma być projekt uchwały, ograniczającej możliwość zakupu alkoholu w sklepach, w godzinach nocnych 23:00-6:00.

Osobiście jestem przeciwny takiemu rozwiązaniu, jednak z „kuluarowych rozmów" powziąłem przekonanie, że projekt ten najprawdopodobniej uzyska przychylność większości radnych (…)

Powody, dla których jestem przeciw tej uchwale są następujące:

1. Nie jestem w stanie zrozumieć co jest złego w kupowaniu alkoholu o tej, a nie innej porze. Nie należy karać ludzi prewencyjnie, na zasadzie „bo po alkoholu ludzie robią to i to…" Jak coś nabroją, to jak najbardziej zasłużą na mandaty czy wnioski o ukaranie, natomiast w mojej ocenie takie rozwiązanie jest niczym innym, jak mszczeniem się na większości porządnych ludzi, jacy z pewnością mieszkają w naszym mieście, za głupotę i brak wyobraźni nielicznych.

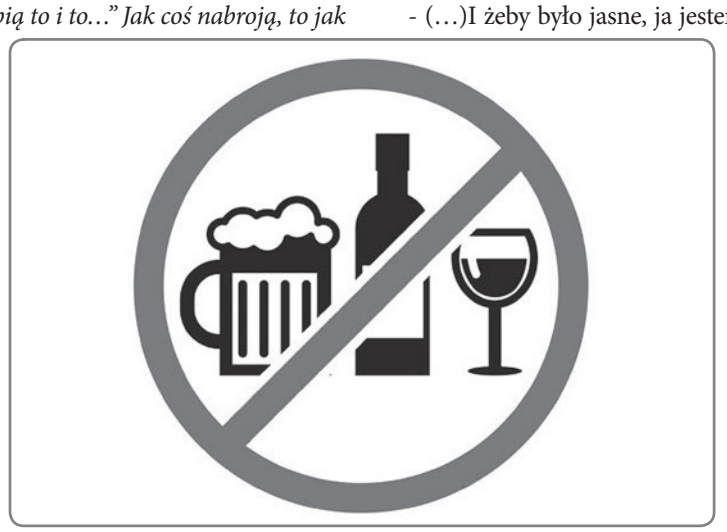

2. Czytając uzasadnienie tej uchwały, mam wrażenie, jakby w nocy w naszym mieście tętniło życie, niczym na ulicy Mariackiej w Katowicach, a z moich obserwacji wynika, że wieczorami jest ono niemal wymarłą pustynią. Zakazując sprzedaży alkoholu (w tych 2-3 sklepach?!) nocą, zostaną one zamknięte na dobre, bo ich właścicielom nie będzie się opłacało ich otwieranie nocą, bo na pozostałych artykułach nie zarobią przez noc tyle, by było warto mu zatrudniać sprzedawcę. Parę kolejnych osób straci pracę, a jak w nocy na imprezie braknie wam chipsów albo papierosów, to też ich nie kupicie i będziecie jeździć do innych miast, bardziej wyrozumiałych dla mieszkańców.

3. Jestem za tym, by traktować naszych mieszkańców po partnersku i nigdy nie ośmieliłbym się decydować za Was, kiedy macie sobie kupować jakikolwiek towar na jaki akurat przyjdzie Wam ochota. Dziwimy się często, że Polacy mają taki negatywny stosunek do wszelkich przepisów, że obchodzą je jak tylko się da, na każdym kroku „kombinują". A jaki mają mieć stosunek do Państwa, które wszelkie sprawy chce rozwiązywać tylko drogą nakazów i zakazów? To powoduje, że ludzie traktują każdą władzę jak oprawcę, który wszystko wie lepiej.

Z tego co mi wiadomo – nie ma żadnej oficjalnej skargi do UM w sprawie tego, by te sklepy komuś przeszkadzały a powinno sie raczej zadbać o zniwelowanie spożycia w porze porannodopołudniowej a nie wieczorami… Chodzi zaś przede wszystkim o zasadę i podejście do naszych mieszkańców a nie o to, ze jestem szczęśliwy z tego ze ludzie piją, alkohol…

No i rozpoczęła się debata w sieci, ponad setka opinii, tylko kilka…

- (…) popieram sprzedaż całodobową, chociaż ja nie korzystam, bo nie potrzebuje w nocy alkoholu czyt. mnie to nie dotyczy! Pachnie totalną hipokryzją.

- (…)I żeby było jasne, ja jestem przeciw sprzedaży całodobowej – mieszkałam kilka lat w kraju, gdzie sprzedaż alkoholu jest tylko w sklepach monopolowych – zazwyczaj jeden sklep w mieście- i w soboty jest czynny tylko do 15.00, w niedziele nieczynny i nikt nie robił problemu z tego powodu, i jeśli ktoś ma zamiar się upić, to bez problemu zawczasu kupi tyle ile będzie potrzebować, a jak zabraknie, to idzie się wyspać…

- (…)Osobiście uważam że gorsze jest kupowanie alkoholu w godzinach od 6:00 do 12:00 niż w nocy, poza tym, jak ktoś chce nadużyć alkoholu to i tak to zrobi nawet jak będzie zakaz kupowania po 23. Może po prostu (tak jak to powinno być) nie sprzedawać alkoholu osobom nietrzeźwym, a nie tym, którym po prostu zabrakło piwa na grillu?

- Obawiam się, że taka uchwała w niczego nie zmieni. Ludzie, a szczególnie Polacy są zaradni w takich sytuacjach. Miejmy nadzieję, że temat zastępczy…

- (…) czy te, jak napisałeś 2-3 punkty sprzedające alkohol nocą generowały w ostatnich miesiącach jakieś uciążliwości dla mieszkańców? Jeśli nie, to pomysł raczej pochopny...

- Skoro projekt uzyska przychylność większości radnych to chyba nie ma o czym dyskutować... Odbije się to na kieszeniach mieszkańców. Zamiast kupić na miejscu wsiądą w taksówkę czy ubera za którego zapłacą i zakupią te same produkty na stacji benzynowej gdzie z reguły również jest wyższa cena niżeli w sklepie miejscowym.... Czasami mam wrażenie, że takie uchwały są robione, bo chcą wziąć przykład z dużych miast gdzie jest zakaz sprzedaży

alkoholu w okolicach rynku tylko trzeba pamiętać, że Radzionków jest tak mały, że aby sklep był dalej musiałby znajdować się w sąsiednim mieście..

Warto zauważyć, że nie mamy też w mieście żadnego lokalu, pubu, klubu w którym można zakupić alkohol po godz. 23. Jestem przeciwny ale skoro komuś to ewidentnie przeszkadza to i tak to uczynią, że stacja w Orzechu pęknie w szwach po 23:)

- Ile było przypadków zakłócenia ciszy nocnej itd. Alkohol jest nagminnie spożywany w miejscach publicznych??? To ile nałożono mandatów w ciągu miesiąca??? Gdzie jest Straż Miejska umie tylko gonić klientów targowiska gdzie patrole policji, które mają być. Na ulicy Artura udają że nic nie widzą, przy tzw. „kawiarni"

- Nadgorliwość jest gorsza od faszyzmu:) pomysł totalnie bez sensu, gdyby były burdy pod nocnymi sklepami, porozrzucane butelki, czy puszki po całym mieście, to taki zakaz miałby sens. W obecnej chwili zakupowi towarzyszy sama kulturka, dlatego pomysł do odstrzału.

w dużych miastach, gdzie po 23 można kupić alkohol w knajpach, to u nas, gdzie praktycznie wszystkie lokale już się pozamykały, jest on bez sensu. W Katowicach rzeczywiście sklepy w centrum były oblegane przez osoby, które chciały napić się taniej przed lub w trakcie imprezy, było głośno, były awantury. W Bytomiu urzędowali do późna lokalni koneserzy. Ale w Radzionkowie? Nawet gdyby, to SM czy policji chyba nie aż tak trudno upilnować tego jednego miejsca. Poza tym, jak piszesz wyżej, żadnych zgłoszeń nie było. Jedyne co przyniesie wprowadzenie tej uchwały, to problem dla jednego czy dwóch przedsiębiorców. Nic więcej, bo skala problemu jest znikoma.

- Zajmujecie sie pierdołami, lepiej przeprocedujcie jakiś wniosek, żeby zrobić do porządku drogę pomiędzy kładką a Księżą Górą, bo moja cierpliwość jako współwłaściciela prywatnego ganka, którym wszyscy łazom i zostawiają puszki z piwa na moim placu i kupy od psów przy moich schodach sie kończy... Postawia

UCHWAŁA NR .....
RADY MIASTA RADZIONKÓW

z dnia ..... 2020 r.

w sprawie ustalenia ograniczeń w godzinach nocnej sprzedaży napojów alkoholowych przeznaczonych do spożycia poza miejscem sprzedaży na terenie Miasta Radzionków

Na podstawie art. 18 ust. 2 pkt 15, art. 40 ust. 1, art. 41 ust. 1 i art. 42 ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym (t.j. Dz. U. z 2020 r., poz. 713) i art. 12 ust. 4 ustawy z dnia 26 października 1982 r. o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi (t.j. Dz. U. 2019 r., poz. 2277 z późn. zm.) po przeprowadzeniu konsulatacji w trybie Uchwały Nr LVI/473/2010 Rady Miasta Radzionków z dnia 30 września 2010 roku w sprawie określenia szczegółowego sposobu konsultowania z radą działalności pożytku publicznego lub organizacjami pozarządowymi i podmiotami wymienionymi w art. 3 ust. 3 ustawy o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie projektów aktów prawa miejscowego w dziedzinach dotyczących działalności statutowej tych organizacji (Publikacja: Dz.Urz.Woj.Śl. z dnia 12 listopada 2010 r., Nr 240, poz.3611)

Rada Miasta Radzionków
uchwala, co następuje

§ 1. Na terenie Miasta Radzionków wprowadza się ograniczenie w godzinach nocnej sprzedaży napojów alkoholowych przeznaczonych do spożycia poza miejscem sprzedaży. Ograniczenie dotyczy sprzedaży prowadzonej między godziną 23:00 a 6:00.

§ 2. Wykonanie uchwały powierza się Burmistrzowi Miasta Radzionków.

§ 3. Uchwała wchodzi w życie po upływie 14 dni od dnia jej ogłoszenia w Dzienniku Urzędowym Województwa Śląskiego.

- Nie wiem, czy nie patrzymy z perspektywy starego końca, gdzie nawet alkoholik się nie pojawi w nocy (poza spędami młodzieży latem w wiadomym miejscu nic głośnego mnie tu w nocy nie spotkało). Wypowiedzieć się powinni raczej sąsiedzi takich sklepów, sama mieszkałam kiedyś w innym miejscu i było nieciekawie w pewnych miejscach. Wszyscy wiedzieli gdzie, a jakoś z mandatami się nie zjawiali.

- Wszystko ok. Wojtek masz rację, każdy zakaz jest drogą na skróty, natomiast powinno się kontrolować dostęp młodzieży do alkoholu, mam wrażenie że młodzież ma zbyt łatwy dostęp do niego.

- Pomysł uważam za poroniony. O ile rozumiem taki ruch

brama i sie skoncy, bo jus momy sam dość….

- Nie popieram. Radzionków to nie jest miasto, w którym na każdym kroku jest jakaś melina, narąbani ludzie itp. Kto na tym zakazie zyska? I co?

- No nareszcie. Problem zaniedbany w PL, nie tylko na Cidrach. Żadna opcja nie miała i nie ma odwagi popełnić samobójstwa politycznego, dlatego takimi półkrokami coś niby robią, ale tak w zasadzie to na samorządy przerzucają. Zapytajmy przeciętnego obcokrajowca (za wyj. tego zza wschodniej), czy w Polsce jest nadmiernie ułatwiony dostęp do alkoholu? Każdy jak się rozejrzy po sklepach, budkach, stacjach benzynowych, itp. dziennych i noc-

Głos Radzionkowski

WYDAWCA:
Radzionkowskie Towarzystwo Społeczno-Kulturalne
ul. Zwiadowców 16, 41-922 Radzionków
Redaguje zespół, red. nacz. Grzegorz Bylica

DRUK:
Mikopol Radzionków, www.mikopol.com.pl
Dział łączności z czytelnikami: 507 437 036
Dział reklam i ogłoszeń: 507 437 036
Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada

nych, odpowiada, że tak, za bardzo. Wchodzisz np w UK z dzieckiem do niektórych restauracji w godz. Wczesno wieczornych, by zjeść i jak serwują już alkohol, to niestety uprzejmie powiedzą ci, że nie mogą cię już obsłużyć z posiłkiem w części restauracyjnej, bo jest już np. 20.00 i otwarty jest bar z alkoholem. Więc szanujesz tą kulturę, tak? I nikt z miejscowych nie pyta się, czy to jest partnerskie, czy może zbytnia prewencja ogólna? A podobno my tak baaardzo tęsknimy za tą zachodnią wolnością. Więc co do postulatu karania mandatami i obrony miejsc pracy, lub nocnego dostępu do chipsów, gratulować można jedynie poczucia humoru A co do życia nocnego, oj kwitnie ono, kwitnie tylko przy tej białej budce na centrum, a proporcjonalnie do tego jak kwitło, to widać nad ranem po przebranym koszu. Uzasadnienie uchwały może być mądrzejsze lub głupsze, nie wiem, nie czytałem. Moim zdaniem mogłoby go nie być wcale, jeśli chodzi o ten temat…

- Zgadzam się co do tego, że największym obłudnikiem jest nasze państwo, które z jednej strony na pokaz walczy z alkoholizmem ale z drugiej pozwala kupić „spragnionemu" dowolną porcję, nawet za dwa złote.

- Jeśli mogę się wypowiedzieć jako nie rodowity Cidrok, a jednocześnie sympatyk, który mieszkał kiedyś na knajfeldzie to nocne miałem w 4 strony świata i nigdy nie zauważyłem śladów wandalizmu (…) Radzionków nie jest anonimowy, więc zakazy tego typu są dziwne i pewnie chodzi o jakieś prywatne interesy, ale przypomina mi to czasy młodości, jak świetna knajpa nie dostała w Bytom City koncesji na alkohole, bo radny miał chrapkę...

- Skoro większość radnych tak uważa, tzn., że uważają nas mieszkańców Radzionkowa za zapijaczoną hołotę nie potrafiącą sama za siebie decydować, co i kiedy chce kupić. Tylko nie rozumiem co to ma zmienić? Prawda stara jak świat chcesz znajdziesz sposób... więc tak – kto będzie chciał znajdzie sposób i tak kupi. Kolejna rzecz, to już tak pół żartem do jednej z naszych rozmów – co na to pani skarbnik?:P Bo ona ma ponoć bardzo dużo do powiedzenia i jak jej kolejne punkty się zamkną, to nie wiem, czy takie ograniczenie wpływów do budżetu nie położy jej gospodarki?

- Być może zakupy alkoholu o tak późnej porze kojarzą się źle każdemu szanującemu się poprawnemu mieszkańcowi miasta. Ale... czy z tego powody były jakieś ekscesy, skargi, awantury, zagrożenia dla sprzedawców, przechodniów czy kogokolwiek? Osobiście nic o tym nie wiem, Owszem, gdyby pod takimi miejscami urządzano libacje i głośne zloty mieszkańców spragnionych czegoś mocniejszego, to jestem w stanie zrozumieć, że ktoś może się sprzeciwić. Ale szczerze – czasem zdarzają się sytuacje prze okazji spotkań rodzinnych, przyjacielskich, typu grill, urodziny itp gdzie nagle okazuje się, że jest konieczność dokupienia trunków. Jest też mnóstwo innych okazji, gdzie normalni, zwykli ludzie zostaną zaskoczeni przez niespodziewanych gości, ktoś kto po ciężkim dniu wraca późno z pracy, ktoś, komu zawalił się świat... Ktoś kto po prostu ma o późnej godzinie potrzebę takiego zakupu. Co to komu przeszkadza, ze jeden czy dwa takie sklepy będą czynne?

- (…)czytam wpis Wojtka i widzę, że jako prawnik napisał to, co chciał, a nie poruszył istoty problemu. Myślę, że po przeczytaniu mojego komentarza – proszę do końca czytać ktoś zmieni zdanie. Uchwała – nie zakazuje Wojtkowi po północy pójść „po chipsy", bo nie zakazuje handlu innymi wyrobami po godz. 23 niż alkohol. Poza tym kto będzie chciał sobie kupić coś miłego dla ducha zawsze może skorzystać z restauracji:) Uchwała ta jest pokłosiem podobnej uchwalonej przez miasto Bytom. I nic by nie było z tego – bo nie chcemy małpować takich rzeczy – w końcu od 20 lat nie jesteśmy dzielnicą tego miasta, ale ta uchwała odbija się na naszym mieście. Póki co jesteśmy miejscem pielgrzymek mieszkańców – naszego sąsiedniego miasta, którzy taksówkami (to by było jeszcze super), i swoimi samochodami często juz pod wpływem podjeżdżają, by „na dobicie" kupić sobie alkohol. Gdyby tylko na zakupie się skończyło to jeszcze było by ok. Ale niestety w około sklepu jest spożycie tzw. małpek, i niestety utylizacja butelek nie następuje w prawidłowy sposób, lecz lądują one na ogródkach czy trawnikach kwietnikach itd. Statystycznie wygląda to tak, że mieszkańcy Radzionkowa nie są głównymi klientami nocnych zakupów. więc pisanie, że to dotknie mieszkańców naszego miasta, albo ograniczy im „wolność" jest nie do końca prawdą. Bardziej uderzy to w „pielgrzymów" przybywających z Bytomia na zakupy po godz. 24 (…)

Na koniec jeszcze wypowiedź radnej **Anety Niedźwieckiej**:

Co sądzę o nocnej prohibicji w naszym mieście? Cóż z jednej strony jest to niewątpliwie ograniczenie naszej wolności, czego nie jestem zwolennikiem a wręcz przeciwnikiem, z drugiej zaś strony należy szanować i bronić praw większości nie jednostki mówi o tym zapis art. 31 ust.3 *Konstytucji „Ograniczenia w zakresie korzystania z konstytucyjnych wolności i praw mogą być ustanawiane tylko w ustawie i tylko wtedy, gdy są konieczne w demokratycznym państwie dla jego bezpieczeństwa lub porządku publicznego, bądź dla ochrony środowiska, zdrowia i moralności publicznej, albo wolności i praw innych osób."* Pominę aspekt ochrony zdrowia jednostki bo osoba, która ma ochotę się napić robi to z pełną świadomością, jednak osoba, która np. wracając z pracy może zginąć pod kołami amatora mocnych trunków, (który w poszukiwaniu tego cudownego eliksiru i będąc już pod jego wpływem przemierza drogi naszych miast, a niestety słychać o takich przypadkach coraz częściej.) może tego wyboru już nie mieć. Zapewne młodzi ludzie nie mający jeszcze dzieci bądź Ci trochę starsi, którzy mają już odchowane pociechy ale w pełni zdrowia powiedzą „komu przeszkadza to, że ktoś pójdzie w nocy kupić sobie flaszeczkę", może i tak, dlatego wypytywałam znajomych i nieznajomych mieszkańców (w różnych grupach wiekowych) ulic Artura, Szczęśliwej czy Bezpiecznej co sądzą o pomyśle wprowadzenia zakazu sprzedaży alkoholu w godzinach od 23 do 6 rano, oczywiście zdania były różne od stanowczych sprzeciwów poprzez

obojętność aż do całkowitej aprobaty pomysłu, jednak ze znaczną przewagą głosów za. Może wynika to z faktu, iż pomiędzy blokami był kiedyś zlokalizowany taki sklepik bardzo uciążliwy dla wielu mieszkańców, do dziś pamiętają zapach uryny czy śpiących pijaków na klatkach schodowych, głośne krzyki do późnych godzin nocnych czy nieustające dyskusje podchmielonego grona klientów sklepiku nierzadko do godzin wczesno-porannych. Tak więc jeżeli mam zabrać głos jako radna musi to być głos większości mieszkańców, którzy mi zaufali dając mi mandat.

xxx

Itd., i itp. I co tu więcej powiedzieć? W tej chwili są w Radzionkowie dwa punkty całonocne, w Rojcy i w Centrum, trzeci właśnie zakończył działalność. Pomijamy już niespójność w projekcie uchwały prohibicyjnej – zakaz, przepraszamy – ograniczenie sprzedaży alkoholu od 23 do 6 rano, a w uzasadnieniu uchwały – od 22 do 6 rano… Notabene, co znaczy ograniczenie? To mniej ostre sformułowanie niż zakaz? Z jakimiś wyjątkami wiąże się „ograniczenie"? – z tymi, iż „twoje pragnienie napicia jest większe niż moje? To żart. Przytoczyliśmy w miarę rzetelnie głosy internautów, a o jednak tyle nierzetelnie ilościowo, albowiem zdecydowana większość jest przeciw uchwale. Daliśmy jednak próbkę odmienności zdań…

Z naszych informacji wynika, iż uchwała zdecydowaną większością głosów radnych zostanie uchwalona. I świat się nie zawali przecież…

Bez demagogii – nie ma dziś ważniejszych tematów? „Nocne" problemy miasta praktycznie nie istnieją, oczywiście, ci którzy mieszkają obok dwu punktów nocnej sprzedaży alkoholu mogą czuć się dyskomfortowo. Inni, niekoniecznie, mogą odwoływać się do gwałcenia praw obywatelskich, do wspomnianej już swobody działalności gospodarczej, jeszcze inni – do pozytywnych aspektów sprawy – na przykład bytomskich przykładów – jest mniej niby incydentów ulicznych z chwilą wprowadzenia ograniczeń, jeszcze inni – może do własnych słabości, lub fobii? Tak jak i to, iż mamy ponoć inwazję okolicznych alkoholików dewastujących nam miasto i burzących domowy mir.

Komendant radzionkowskiej straży miejskiej niewiele może wnieść do debaty, w nocy strażnicy nie pracują, radzionkowska policja także, ma wiele istotniejszych spraw na głowie, w domniemaniu naszym – to nie jest problem. Owocnych obrad życzymy więc…

Red.

BETONUJMY NASZE MIASTA – PONTON W KAŻDYM DOMU!

Trochę polało i spora część Śląska znalazła się pod wodą. Jak to jest – pytają niektórzy – dawniej też padało, czasem przez dwa tygodnie bez przerwy i takie rzeczy się nie zdarzały. A to proste, to efekt betonowania naszych miast. To wynik zabetonowania miast – tłumaczy WP dr Maciej Lenartowicz, hydrolog z UW.

- W naturalnym terenie, woda po prostu wsiąka, a po powierzchni odpływa ok 10 procent opadów. W miastach ta powierzchnia czynna jest znacznie ograniczona. Jeśli zabudujemy jej 80 procent, a często w miastach dochodzi to nawet do 100 proc, to się okaże, że na powierzchni zostanie 55 procent tego deszczu – mówi ekspert. – Efektem były takie sytuacje jak wczorajsze podtopienia.

Rejestruj auto w starostwie!

Od 15 czerwca Wydział Komunikacji Starostwa Powiatowego w Tarnowskich Górach wznawia bezpośrednią obsługę interesantów. Wydział Komunikacji Starostwa Powiatowego w Tarnowskich Górach przyjmuje klientów w sali przyjęć wewnątrz budynku według następujących zasad:

• przy wejściu do budynku należy pobrać bilet do załatwienia właściwej sprawy,

• w holu budynku przy ul. Karluszowiec 5 może przebywać maksymalnie 12 osób, przy zachowaniu odległości min. dwóch metrów od siebie. Kolejnych klientów prosimy o pozostanie na zewnątrz budynku,

• niezwłocznie na stanowisku obsługi będą załatwiane sprawy z uprawnieniami kierowców, wydawania stałych dowodów rejestracyjnych oraz przyjmowanie zgłoszeń zbycia/nabycia pojazdu,

• w pozostałych sprawach (w tym rejestracja pojazdu), celem maksymalnego skrócenia czasu oczekiwania w kolejce, pracownicy Wydziału przyjemną i wstępnie zweryfikują wniosek wraz z tablicami rejestracyjnymi (jeśli pojazd je posiada). Następnie pracownik Wydziału telefonicznie zawiadomi o załatwieniu sprawy,

• sprawy w Wydziale Komunikacji można załatwiać w godzinach pracy Wydziału w:

-poniedziałek, środa, czwartek od godziny 7.00 do godziny 14.30

-wtorek od godziny 8.00 do godziny 16.30

-piątek od godziny 7.00 do godziny 13.30

Jednocześnie przypominamy o zasadach obowiązujących we wszystkich biurach przy załatwianiu swoich spraw:

• do budynków Starostwa Powiatowego w Tarnowskich Górach wpuszczane będą tylko osoby z zakrytymi ustami i nosem zgodnie z obowiązującymi wytycznymi Ministerstwa Zdrowia,

• po wejściu do budynku Starostwa konieczne będzie zdezynfekowanie rąk lub posiadanie rękawiczek ochronnych,

• pracownicy Starostwa podczas obsługi klientów, zobowiązani są do zachowania bezpiecznej odległości z klientem oraz stosowania maseczki ochronnej, rękawiczek lub dezynfekcji rąk,

• dopuszczalna liczba klientów przebywających w tym samych czasie w jednym pomieszczeniu nie może być większa niż 1 osoba na jedno stanowisko obsługi.

STASZIC MA SIĘ DOBRZE

Tygodnik Newsweek opublikował ranking szkół w Polsce i na Śląsku.

Tarnogórski „Staszic" w kraju uplasował się na 51 miejscu, a na Śląsku na 7-mej pozycji.

Optymistyczne, nie zapomnijmy, iż jesteśmy częścią powiatu tarnogórskiego, i taki punkt odniesienia mieć powinniśmy…

„Poetyckie refleksje misjonarza z Aszchabadu”

- Czy napiszę dojrzałe wiersze? Tego nigdy nie wiem. Daj Boże, by w nich było więcej zdumienia wobec życia niż chęci zrozumienia wszystkiego. Dopóki trwa nasze życie, dopóty powinniśmy zachwycać się i zdumiewać Bożą miłością, której śladów na ziemi nikt nie zdoła policzyć – wyznaje filozof, teolog i poeta o. Andrzej Madej OMI pełniący funkcję przełożonego misji „sui iuris” w Turkmenistanie.

Dagmara Nawratek: W jednym z wierszy opisuje Ojciec swoje pierwsze wrażenia z Azji:

„Uczę się uczę
wszystkiego od nowa
żyć po turkmeńsku
siedząc na podłodze
zieloną herbatę piję z sąsiadami
słuchając języka niezrozumiałego
z muzułmańskimi dziećmi gram w piłkę na plaży
a one mnie uczą liczyć do dziesięciu”.

Czy powinniśmy dać sobie prawo do umiłowania tych zwyczajnych okruchów rzeczywistości, które codziennie niepostrzeżenie wymykają się nam z rąk, zabierając nieuchronnie możliwość zachwytu nad pięknem Bożego stworzenia?

O. Andrzej Madej OMI: W moim nie tak krótkim już życiu usłyszałem wiele pytań od wielu ludzi. To pytanie jest szczególne! Dziękuję za nie. Cóż więc mogę stwierdzić? Wystarczy, że powiem: „Tak, dokładnie tak!”. Dodam jeszcze, że to nie my sami dajemy sobie to prawo. Daje je nam sam Pan Bóg, który jest miłością. Stworzył nas z miłości i dla miłości. Powołuje nas właśnie do niej! Powinniśmy miłować to, co składa się na nasze życie. Zaiste, wszystko wymyka się nam z rąk, a kiedyś wymknie się już na dobre. Jesteśmy tutaj tylko przechodniami pielgrzymującymi przez ziemię. Radujmy się z faktu, że mamy w tym czasie „możliwość zachwytu nad pięknem Bożego stworzenia”, jak to pani mówi. Powinniśmy przemierzać naszą drogę, kontemplując to ulotne piękno. Nie ma brzydkich dni, nie ma też brzydkich ludzi. Owszem, bywają pochmurne, zamglone dni i noce, ale zarówno chmury, jak i deszcze są darem Bożym. Wszystko, co pochodzi z Jego ręki, jest piękne, ponieważ stanowi ślad Jego piękna i zapowiada to piękno, które będzie naszym udziałem przez całą wieczność. Właśnie takie jest piękno oblicza miłosiernego Boga. Dopóki trwa nasze życie, dopóty powinniśmy zachwycać się i zdumiewać Bożą miłością, której śladów na ziemi nikt nie zdoła policzyć. Nie pozwólmy więc sobie odebrać ani zaćmić piękna istnienia. Niech nie zatruwają nas zachowania takie jak: szemranie, bunt, krytykanctwo, narzekanie, pretensje, zwątpienie, cynizm. Szkoda na nie czasu. Bóg nie stworzył nas po to, abyśmy przeszli przez życie w rozpaczy, ale po to, abyśmy trwali „w nadziei, która zawieść nie może”.

- W tomiku pt. „Prześwity Królestwa” zadaje Ojciec szereg pytań: „Czy kiedyś napiszę dojrzałe wiersze? Czy będą słodkie jak kiść winogrona na jesień? Przybyło mi lat, a ja nie pozbyłem się goryczy.”. Czy wraz z biegiem czasu przybywa odpowiedzi, czy raczej pytań dotyczących naszej egzystencji? Jak odnaleźć w sobie siłę do dalszej wiary w to, co nieodgadnione, a także odwagę do tego, aby zaakceptować własną niedoskonałość?

6 października wejdę w siedemdziesiąty rok życia, jeżeli dożyję. Księga Psalmów mówi o tym, że dokładnie tyle lat dane jest człowiekowi żyć pod słońcem. Więcej nam się nie należy, a jeżeli będzie nam dane egzystować dłużej, to będą to lata otrzymane w promocji! Stwierdziłem, że nie pozbyłem się goryczy. Jak można pozbyć się jej, gdy ma się świadomość tego, że około dziesięć procent ludności posiada aż dziewięćdziesiąt procent wszelkich dóbr doczesnych? To wielka niesprawiedliwość. Nie sposób zapomnieć o toczących się aktualnie wojnach, szaleństwach spowodowanych przez ludzką swawolę, handlu bronią i narkotykami, arogantach i gangsterach grasujących nie tylko niejawnie, ale również w majestacie prawa... Urwijmy tę nieszczęsną listę! Pragnę zwrócić uwagę na to, co wydarzyło się w XX -w., który jest nazywany „wiekiem śmierci”. Dla wielu mieszkańców ziemi była to gorzka lekcja życia. Czy początek trzeciego tysiąclecia był lepszy? Jak można nie smucić się z powodu terroryzmu i prześladowań religijnych? Chrześcijaństwo to religia miłości. Przerażające jest więc to, że w ciągu ostatnich lat na Bliskim Wschodzie chrześcijan wyganiano z kościołów i domów, z ziemi, na której żyli od wieków. Mój Boże, jak można pozbyć się goryczy, gdy widzi się terroryzm? Czy można przymknąć na to oczy i pomyśleć: „Co mnie obchodzi to, że ludzie żyją w nędzy, a później umierają z głodu lub z powodu braku lekarstw?”. Ten świat nie jest domem nadającym się do zamieszkania przez wszystkich ludzi – tak chyba mawiają bracia ze wspólnoty Taizé. Teraz mamy jeszcze problem z koronawirusem. Jak i kiedy to się skończy? Z biegiem czasu otrzymujemy odpowiedzi na wiele pytań, ale rodzą się także nowe dylematy. Wiara pomaga nam sprzymierzyć się z krzyżem i zgodzić się na to, co nieodgadnione. Wiara uczy pokory i dodaje odwagi do tego, aby „zaakceptować własną niedoskonałość”. Zaiste, jesteśmy omylni, słabi, niedoskonali. Nie uciekniemy od tego. Żyjemy, rośniemy i dojrzewamy w pewnych ramach, wśród ograniczeń. Jednak wiara bardzo dużo zmienia. Podam przykład: przyznaję, że jestem grzeszny, ale to tylko połowa prawdy. Cała prawda jest taka: jestem zbawionym grzesznikiem! Podkreślam fakt, że jestem zbawiony. Problem nie wydaje się aż tak wielki, gdy widzimy jakieś wyjście. Jest nadzieja! Każdemu człowiekowi będzie o wiele łatwiej zaakceptować swoją grzeszność, gdy uwierzy w to, że Chrystus go zbawił. Czy napiszę dojrzałe wiersze? Tego nigdy nie wiem. Daj Boże, by w nich było więcej zdumienia wobec życia niż chęci zrozumienia wszystkiego. Na stare lata człowiek nie chce wszystkiego rozumieć, ponieważ nie ma już takiej potrzeby. Najważniejsze jest to, że z biegiem czasu jesteśmy coraz bardziej pewni Bożej miłości do nas!

- Ks. Jan Twardowski w jednym ze swoich wierszy napisał: „Ty który stwarzasz jagody (…) spraw / niech poeci piszą wiersze prostsze od wspaniałej poezji”. Czy wyrzeczenie się patosu pozwala nam na to, aby pokornie zaakceptować świat w jego najprostszej formie?

Odpowiadając na to pytanie, muszę opowiedzieć o tym, co wydarzyło się podczas ostatniej mszy świętej, którą miałem okazję koncelebrować z ks. Janem Twardowskim w kościele Sióstr Wi-

zytek. Podczas liturgii słowa zauważyłem, że rozwiązało mu się sznurowadło. Zwróciłem mu wtedy uwagę: „Księże Janie, sznurowadło!", a on odpowiedział: „Zawiąż, zawiąż...". Wyciągnął nogę, jak tylko najdalej potrafił, a ja na oczach ludu Bożego klęknąłem przed nim i zawiązałem mu sznurowadło. Ks. Jan Twardowski był zwyczajnym człowiekiem i wiedział o tym, że ideałem jest prostota ewangeliczna, franciszkańska, ludzka. To nie tylko klucz, ale również wyjątkowa cecha! Ostatecznie wszystko ma się do niej sprowadzić. Najpiękniejszym komplementem jest określenie kogoś mianem prostego człowieka. Brat Roger mawiał, że wiara w Chrystusa jest czymś bardzo prostym. Czyż Jezus nie był najprostszym ze wszystkich ludzi? Nieraz chcielibyśmy upiększyć nasz świat i podkolorować go poezją, a ksiądz z Krakowskiego Przedmieścia tego nie radzi. On woli „wiersze prostsze od wspanialej poezji". Wybiera więc to, co jest realne, prawdziwe, autentyczne. Właśnie tak zrozumiałem ten wiersz. Mówi pani o „pokornej akceptacji". Zgadza się, chodzi właśnie o to, aby stanąć w prawdzie – tak definiuje się pokorę. Należy pogodzić się z rzeczywistością i zaakceptować wszystko takim, jakie jest. Myśli niosą mnie aż do Paula Ricouera – francuskiego filozofa, którego słowa przełożyłem kiedyś na język polski: „Wolność to radość z powiedzenia: „tak" na smutek ludzkiej skończoności.". W języku ewangelii spotykamy się z określeniem „wziąć swój krzyż". Te słowa przyświecają mi już od pięćdziesięciu lat. Warto czytać książki Paula Ricouera. Miałem okazję spotkać go w Rzymie. Rozmawiałem z nim również przez telefon podczas mojego pobytu w Paryżu. Filozofia była dla mnie wielką przygodą. Darzyłem ją młodzieńczą miłością.

- Anna Kamieńska stwierdziła: „Filozofia nie przestaje zadawać pytań. Wiara żyje odpowiedzią.". Natomiast ks. Jan Twardowski nazwał teologię „koronkową robotą": „Służy wiedzy o Bogu, rozwija ją, ale i tak nie dowiemy się przecież wszystkiego, Tajemnica pozostanie Tajemnicą.". Czy poetyckie refleksje stanowią próbę spojrzenia na tajemnicę Bożej miłości przez pryzmat filozofii i teologii?

Całe nasze życie jest jedną wielką tajemnicą. W Europie rozdzieliliśmy teologię od filozofii. Teologia jest myśleniem w świetle wiary. Już prawie ćwierć wieku żyję w Azji. Tutaj nie odgranicza się filozofii od teologii. Czy nie jest to zastanawiające? Trudno jest mi stwierdzić, czy w Azji żyją ateiści. W tej religijnej części świata formalnie nie rozdziela się tych dwóch kwestii. Nie jest tak, że raz myślimy filozoficznie, a innym razem – teologicznie. Tego warkocza nie uda się nikomu rozpleść, ponieważ można w nim wyczuć mocną, organiczną jedność. Niemożliwe jest tutaj wystawienie Pana Boga poza nawias życia i myślenia. To jest fakt! Zapraszam zachodnich myślicieli do komentowania tego niewzruszonego przekonania charakterystycznego dla mieszkańców krajów wschodnich. Uważam, że jest to ważna lekcja dla zachodniej kultury, która tak łatwo padła ofiarą ideologii będącej wytworem konstrukcji myślowych, jakie staramy się narzucić rzeczywistości, czyli temu, co jest realne! Jeżeli chodzi o teologię, to nie jest tak, że nie zadaje ona żadnych pytań, wręcz przeciwnie – zadaje. Dogmaty nie hamują myśli, lecz ukierunkowują ją po to, aby nie wylądowała na manowcach! Kwintesencją mojej wypowiedzi niech będzie jedno stwierdzenie: poezja jest językiem tajemnicy. Nie sposób obejść się bez niej wtedy, gdy mówimy o tajemnicy człowieka i Boga. Warto zwrócić uwagę na fakt, że Biblia zawiera wiele poetyckich tekstów. Kiedyś przyjaźniłem się z Anną Kamieńską, która otwierała czytelnikom oczy, ukazując obecność poezji w Biblii. Zauważała to, że język biblijny jest obrazowy, metaforyczny i symboliczny, czyli charakterystyczny dla poezji! Wspominałem już ks. Jana Twardowskiego, z którym odprawiałem mszę świętą. Spowiadałem się u niego. To właśnie on napisał wstęp do jednego z moich tomików. Modlę się o urodzaj dla poetów w XXI wieku. Bez nich byłoby smutno na tym świecie.

O. ANDRZEJ MADEJ OMI JEST PRZEWODNICZĄCYM JURY OGÓLNOPOLSKIEGO KONKURSU POETYCKIEGO IM. SŁUGI BOŻEGO O. LUDWIKA WRODARCZYKA OMI POD HONOROWYM PATRONATEM BURMISTRZA MIASTA RADZIONKOWA ORAZ PROWINCJAŁA ZGROMADZENIA MISJONARZY OBLATÓW MARYI NIEPOKALANEJ W POLSCE.

WIRUS W TARNOGÓRSKIM…

Aktualny bilans koronawirusa COVID-19 w powiecie tarnogórskim (stan na dzień 9 czerwca) to 392 potwierdzone przypadki zakażenia. Liczba osób objętych kwarantanną przymusową wynosi 87. Zmarło 9 osób.

Jack Sport
ZAJĘCIA SPORTOWE DLA DZIECI I MŁODZIEŻY
FUN & FOOTBALL
Aktywne Dzieciaki
Uczniowski Klub Sportowy FUN AND FOOTBALL oraz Jack Sport zapraszają na
PÓŁKOLONIE
SPORTOWO-ARTYSTYCZNE DLA DZIECI W WIEKU 6-12 LAT
MIEJSCE: Szkoła Podstawowa nr 1 - Radzionków, ul. Knosały 16 (wejście od strony hali MOSiR)
370 zł za turnus
TURNUSY
29.06-03.07
05.07-10.07
13.07-17.07
Zajęcia dydaktyczne
9:00-15:00
Zapewniamy opiekę w godzinach
7:00-16:00
W PROGRAMIE
Wyjazd do Crossfit Parku Ninja w Kaletach
Wyjazd do parku trampolin JumpWorld
Gry i zabawy sportowe
Gra terenowa przygotowana przez wykwalifikowanych instruktorów
Piłka nożna, taniec , akrobatyka
Zajęcia z samoobrony
Zajęcia Krav Maga
Warsztaty plastyczne
Turnieje sportowe
Konkursy z nagrodami
Wojna kolorów
Turniej NERF
ZAPEWNIAMY
Wykwalifikowaną kadrę opiekuńczą i instruktorską
Drugie śniadanie (drożdżówki, jogurty, napoje, owoce)
Dwudaniowy obiad
Napoje
Ubezpieczenie
ZAPISY
polkolonie2020@gmail.com
697 974 888
606 708 957
DANE DO PRZELEWU
UKS FUN AND FOOTBALL
41-922 Radzionków, ul. Knosały 16
23 1050 1230 1000 0090 8022 2731
PÓŁKOLONIE ZATWIERDZONE PRZEZ KURATORIUM OŚWIATY
PRZESTRZEGAMY WSZYSTKICH WYMOGÓW I RESTRYKCJI NAKŁADANYCH PRZEZ KURATORIUM W ZWIĄZKU Z COVID-19
Radzionków

SZEROKOPASMOWY INTERNET
NOWOCZESNA INFRASTRUKTURA ŚWIATŁOWODOWA
HD
TELEWIZJA CYFROWA HD
SKLEP I SERWIS KOMPUTEROWY
CompNet 2
41-922 Radzionków, ul. Szymały 21
tel: (32) 389 99 16 www.compnet.com.pl

TU OTRZYMASZ „GŁOS RADZIONKOWSKI”

Sklepy Wielobranżowe
Marian Żurek
- ul.Kużaja, - osiedle Knosały
Alina Gawleńska – kiosk
ul. Szymały 1b
PPHU ELMAR – Marian
Dziembała, ul. M. Dąbrowskiej 17
Artykuły Spożywcze – Grzegorz
Czempiel, ul. Knosały 1
Sklep Spożywczy – Gabriel
Gałęziok, ul.Św. Wojciecha 65
Sklep Wielobranżowy – Ilona
Hetmańczyk, ul. św. Wojciecha 76
Stacja Benzynowa –
CARGO-TANK, ul.Kużaja 51

Piekarnia Wylenzek –
ul. Nieznanego Żołnierza
Korty tenisowe – ul.Hajdasa
Apteka u Laury,
ul. św. Wojciecha
Sklep Dor-Ka ul.Sikorskiego
Firma Mazur – ul. Kużaja
Cukiernia – Piekarnia
„Perełka”, ul. św. Wojciecha
Sklep spożywczy – Skołudek,
ul. Męcz. Oświęcimia 4
Studio Kwiatów „Oleander”,
Sylwia Wicher,
ul. św. Wojciecha 30

Firma Handlowo-Usługowa

"MAG" s.j.

G. Kierszniok i Wspólnicy

Przerób złomu, handel wyrobami hutniczymi, roboty ślusarskie, tokarskie i spawalnicze, wykonywanie zbrojeń, demontaż konstrukcji przemysłowych, złomowanie samochodów, roboty budowlane, usługi dla ludności. Zakład przetwarzania sprzętu elektrycznego i elektronicznego.

41-922 Radzionków, ul. Nieznanego Żołnierza 26a, tel. 32 289-04-53, fax 32 389-83-69

Radzionków
ul. Nakielska 12
tel. 32 286 66 77
kom. 601 679 444

Rok złożenia 1984
TYCZKA

Naprawa zawieszeń
Mechanika · Elektromechanika
Wymiana rozrządów
Układy hamulcowe i wydechowe
Układy kierownicze
Geometria kół
Pełny serwis ogumienia
Wymiana olejów, płynów
Diagnostyka komputerowa

zapraszamy 8.00 - 17.00

Relaks-Restauracja i Pensjonat-Sklep
Stanisław Skołudek
Radzionków
ul. Męczenników Oświęcimia 4
Tel. 032 286 66 42
Relaks

Nie dym...

BTW
BIURO RACHUNKOWE

- rozliczenia roczne
- rozliczenia roczne dochodów zagranicznych dla polskich urzędów
- prowadzenie:
  - książki przychodów i rozchodów
  - ewidencja ryczałtu
  - deklaracje VAT
  - deklaracje ZUS

oraz wszystkie deklaracje dla urzędu skarbowego

Biuro z wieloletnią tradycją

Radzionków
ul.Studzienna 1 I piętro
godz. 9^{00} – 15^{00}
668 528 840 biurobtw@wp.pl

19 czerwca
Jak wygląda sytuacja w naszym mieście?

Słowo burmistrza

Za miesiąc marzec udziały w PIT spadły tylko (!) o 13,6%, ale za kwiecień to już 39,6% w stosunku do roku ubiegłego. Ponieważ jednak planowany odpis za rok 2020 jest większy niż za 2019, wg wskaźników rządowych, to realny spadek jest jeszcze większy. Na dzień dzisiejszy wpłynęło do naszego Urzędu Miasta 59 wniosków o zwolnienie lub umorzenie opłat lokalnych, co również spowoduje spadek miejskich dochodów. Nie zarabiają MOSiR i Centrum Kultury „Karolinka", a wypracowywane przez te jednostki dochody stanowiły ważną część w ich własnych budżetach. Jeśli chodzi o inwestycje, to kontynuujemy tylko te rozpoczęte, zresztą w zasadzie wszystkie one są dofinansowane ze źródeł zewnętrznych. I tak dla przypomnienia, nowy Rynek został wybudowany tylko za 5% wartości z budżetu gminy, a aż 95% pochodzi z finansowania ze źródeł zewnętrznych. Z nowych inwestycji planujemy w najbliższym czasie tylko remont ul. Gajdasa, gdzie dofinansowanie zewnętrzne planowane jest na poziomie 85%.

W tej trudnej sytuacji nie chodzi już o szukanie oszczędności. Dla Radzionkowa i wielu innych polskich miast to walka o przetrwanie, tak aby poziom usług miejskich nie cofnął się o dziesiątki lat i aby konsekwencje w przyszłości były jak najmniejsze. Analizujemy wszystkie obszary wydatków, ale największą grupę stanowi oświata, bo to prawie 29,5 mln zł. tj 31,4% całego budżetu.

Przypomnę również, że z budżetu państwa planowana dotacja i subwencja łącznie w 2020 roku na oświatę wynosi zaledwie 13.511.018 zł. Z budżetu gminy dokładamy więc do oświaty 14.527.013 zł., a zdarza się, że mamy w naszych szkołach klasy 12, 14, 15 czy 17 osobowe. W obecnej, dramatycznej sytuacji, po prostu nas na to nie stać. Jeśli dzisiaj, na etapie prac organizacyjnych do nowego roku szkolnego, do Urzędu wpływają protesty rodziców, to podam tylko jeden przykład: dzisiaj w klasie pierwszej, w jednej z naszych szkół w trzech oddziałach jest 15/15/17/ dzieci. W przyszłym roku planujemy stworzyć dwa oddziały liczące odpowiednio 23 i 24 uczniów. Są to jak sądzę, warunki nadal bardzo dogodne do pobierania nauki, lecz dzisiaj stoimy pod ścianą i takie trudne decyzje muszę podejmować. W najbliższym czasie wiele moich decyzji nie będzie popularnych, jednak to na mnie ciąży odpowiedzialność, aby nasze Miasto przeprowadzić przez nieuchronny kryzys z jak najmniejszymi konsekwencjami.

Dziękuję tym wszystkim, którzy rozumieją sytuację w której jako samorząd się znajdujemy. Bądźmy razem w tych trudnych czasach, wspierajmy się nawzajem, a wierzę, że znowu będzie dobrze.

Pozdrawiam serdecznie
Gabriel Tobor
Burmistrz Radzionkowa

Klećmy rymy, to uzdrawia…

Przedszkole nr 4, informuje, że w wyniku postępowania konkursowego, głosami internautów, laureatem konkursu „Laurka – dla Papieża Polaka" została **Maja Szczerbak** – wychowanka Przedszkola nr 4, autorka wiersza pt. „Moje marzenie".

Zwyciężczyni otrzyma trofeum „małe piórko 2020" (dla najlepszego małego poety w wieku przedszkolnym z Radzionkowa). Jednak, aby docenić wszystkich małych artystów, ich „wiersze – laurki" zostaną zapisane w albumie „Bajkowa Księga Pamiątkowa małych poetów z Radzionkowa".

Gratulujemy wszystkim przedszkolnym, radzionkowskim poetom – z „bajkowymi" pozdrowieniami – organizator konkursu „Laurka – dla Papieża Polaka".

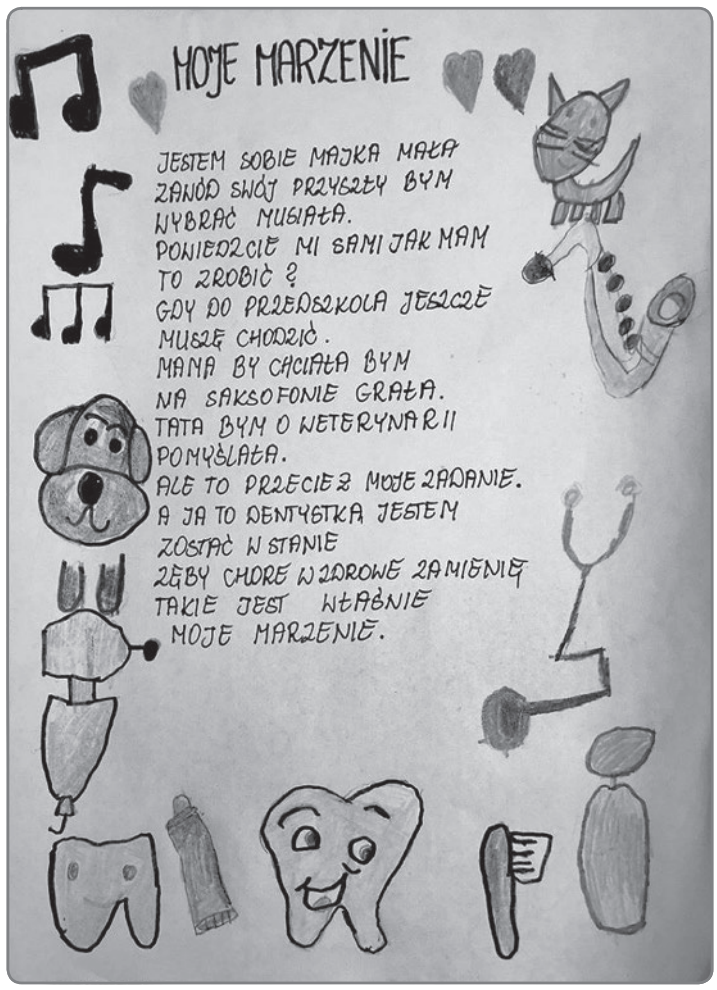

„DZIEŃ SAMORZĄDNOŚCI", DLA POLSKI, DLA RADZIONKOWA…

27 maja 1990 r. odbyły się pierwsze w powojennym państwie – wolne i demokratyczne wybory do rad gmin. Równie ważne dla Polski, jak i dla… Radzionkowa. Tak to reaktywował się samorząd terytorialny, podstawa dziś możemy powiedzieć, rozwoju naszego kraju, a to z kolei umożliwiło ich mieszkańcom współdecydowanie o istotnych sprawach swych „małych ojczyzn", po to, by zbiorowym potrzebom wspólnot sprostać…

Wpierw były wybory z 4 czerwca 1989 r. – demokratycznie wybrany Senat stał się zalążkiem przyszłych prac legislacyjnych, mniej Sejm, ale ów powołał Komisję do spraw Samorządu Terytorialnego, która od listopada 1989 r. do pierwszych dni marca 1990 r. wypracowała ostateczny tekst projektu ustawy o samorządzie terytorialnym, uchwalony przez Sejm 8 marca 1990 r.; *„Dziś w działalności samorządu terytorialnego ma swój bezpośredni i pośredni udział wiele tysięcy obywateli, co jest podstawą demokratycznego państwa i społeczeństwa obywatelskiego* – czytamy w uchwale sejmowej z 29 czerwca 2000 roku. Zasada samorządności należy do naczelnych zasad ustrojowych państwa polskiego. Samorządowi terytorialnemu jest poświęcony rozdział VII Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z 2 kwietnia 1997 roku.

Dla nas radzionkowian, 27 maja 1990 był rokiem przełomowym także. Radzionków nie był samodzielny, był dzielnicą Bytomia, ale w wyborach samorządowych do Rady Miasta Bytomia, jako RTSK, wprowadziliśmy do rady miejskiej Bytomia – 9 radnych. 27.05.1990 r odbyły się pierwsze demokratyczne wybory samorządowe. Dla naszego miasta Radzionków był to pierwszy krok do samorządności, do restytucji praw miejskich, do powrotu Radzionkowa na mapę polskich miast. To w tym dniu RTSK wprowadziło do RM Bytom swoich 7 radnych tj. Gustaw Jochlik, Alfred Lubos, Dolibóg Henryk, Andrzej Darowski, Leon Spyra, Henryk Bonk, Wojciech Szarama, Halina Graniczna – Korczak. Ósmą osobą w RM Bytom z terenu dawnego Radzionkowa był startujący z list Komitetu Obywatelskiego Józef Korpak. To był wielki sukces, warto o tej dacie pamiętać i w sposób szczególny obchodzić. To przecież Dzień Samorządu Terytorialnego. Nasza Rada Miasta powinna w tej sprawie zająć swoje stanowisko w formie uchwały. To co się stało 30 lat temu to niebywały sukces i powód do świętowania. Warto było.

Wygraliśmy w Radzionkowie po raz dugi wybory do bytomskiego samorządu. Na stanowisko Prezydenta Miasta Bytomia dzięki staraniom Zygmunta. Tobora, Wojciecha Szaramy, Pawła Bomby i innych, został powołany Józef Korpak. To był moment kluczowy, to było to nasze 5 minut, by z miasta Bytomia wyszedł wniosek do Prezesa Rady Ministrów o utworzenie Gminy Radzionków…

Powtarzamy przy każdej okazji – Radzionków wykorzystał swoją szansę na samorządzenie. Radzionków rozwija się, ma przed sobą duże możliwości na gospodarczy rozwój w następnych latach. Musimy wszyscy zadbać o to, by dalej wykorzystywać naszą samorządową szansę. W okresie swojej działalności RTSK stało się prekursorem nie tylko wolnej Gminy Radzionków, ale też prekursorem rozwoju społeczeństwa obywatelskiego, rozwoju aktywności istniejących i nowych organizacji pozarządowych oraz zbudowania wśród mieszkańców Radzionkowa poczucia swojej wartości, dumy z faktu samorządzenia.

xxx

Samorządność jest podstawą naszej zbiorowej tożsamości. Tej idei nikt nie jest w stanie podważyć. Możemy mieć odrębne zdania co do kierunków, tempa, urzeczywistniania lokalnych potrzeb, tak się dzieje, ale naczelnej idei jesteśmy wierni, jako ci, którzy ją czynnie wspierali od początku; można dywagować, czy późniejsze zmiany w systemie były niezbędne? – samorządności będziemy bronili. Zawsze… RTSK

MOŻEMY SIĘ BAWIĆ I ODPOCZYWAĆ!

Od 11 czerwca znów można korzystać z terenów rekreacyjnych – placów zabaw w mieście z parku linowego i siłowni pod chmurką na Księżej Górze oraz rojczańskich plant z bieżnią lekkoatletyczną, siłownią, placami zabaw, wybiegiem dla psów itd. Zniesiono także również część obostrzeń na boiskach sportowych oraz hali sportowej. Pamiętajmy jednak o bezpieczeństwie i odległościach…

BOŻE CIAŁO AD 2020'

Zgodnie z obowiązującym w katowickiej archidiecezji, zarządzeniem Księdza Arcybiskupa Wiktora Skworca, było możliwe zorganizowanie procesji Bożego Ciała, ale jedynie dookoła kościoła w grupie do 150 osób. W naszej parafii św. Wojciecha – z uwagi na prace prowadzone wokół kościoła – procesja odbyła się w kościele, modlono się przy czterech bocznych ołtarzach.

Na apel księdza proboszcza w wielu radzionkowskich oknach załopotały „papieskie" flagi….

KAPSUŁA CZASU

W czerwcu 2020 roku, w płycie głównej Rynku ma się zagłębić kapsułę czasu, która winna być wydobyta za 50 lat… To nawiązanie do dawnego zwyczaju przekazania przyszłym pokoleniom naszego miasta z czasów pradziadów…

Wewnątrz ma znaleźć się akt erekcyjny, zdjęcia współczesnego Radzionkowa, statystyczne informacje o mieście i mieszkańcach, wydawnictwa poświęcone naszemu miastu – może i „Głos Radzionkowski" się tam znajdzie, byłby to dla nas honor… A także wydane niegdyś monety o nominale 4 i 5 cidrów oraz inne przedmioty, o których niewiele jeszcze wiemy.

Jednocześnie urząd miasta zachęcał mieszkańców oraz organizacje pozarządowe do włączenia się w akcję zapełnienia kapsuły, poprzez wysyłanie swoich zdjęć z opisami.

Ogłoszono także konkurs plastyczny oraz literacki pod tytułem: „Jak będzie wyglądał Radzionków za 50 lat". Wyniki tych konkursów powinny być już znane.

Ciekawa inicjatywa, w przyszłym numerze „GR" więcej o tym.

Red.

NOWI GOSPODARZE RYNKU…

Na radzionkowski rynku pojawiły się dwie nowe postaci, górnik i piekarz, jako paralela radzionkowskiej tożsamości. Bardzo interesujące zestawienie, mamy więc już parę tańczącą nawiązującą do „Małego Śląska" – bez wątpienia ambasadora Radzionkowa w Polsce i świecie, piekarza – naszych mistrzów chwali się w bliższej i dalszej okolicy, i górnika, tu – nawiązanie do górniczych tradycji naszego miasta.

Porozmawialiśmy pewnego dnia z ludźmi przebywającymi na rynku, siedzącymi na ławkach, robiącymi sobie zdjęcia z figurkami, spacerującymi. Ciekawe były to rozmowy, nikt nie negował pomysłu, ani formy, o gustach się nie dyskutuje przecież. Były zaskakujące skojarzenia, słuszne chyba z konstruktywizmem – para z Zawiercia, z socrealizmem rodem z Mariensztatu, z gwardzistami pochodzącymi z „Gwiezdnych Wojen"… Dlaczego taka forma? A dlaczego nie?..

GB

Bronisława Szymkowiakówna

RADZIONKOWIANKA Z PASJĄ…

Urodziła się 17 września 1896 roku w Radzionkowie. W 1918 roku została delegatką na polski Sejm dzielnicowy w Poznaniu. Współtworzyła statut Związku Towarzystw Kobiecych, który zainicjował powstanie Towarzystw Polek. W czasie powstań śląskich organizowała tajne służby sanitarne, organizowała paczki dla powstańców przetrzymywanych w więzieniu policyjnym w Katowicach, założyła Polski Związek Służby Domowej, opiekowała się rodzinami powstańców, założyła schronisko dla rekonwalescentów. W swoim mieszkaniu przechowywała broń i sztandary. Uczyła także dzieci górników czytania i pisania w języku polskim. Zachęcała kobiety podczas wyborów do głosowania na polską listę wyborczą.

Działała w Towarzystwie Czytelń Ludowych, jedna z przywódczyń i organizatorek Towarzystwa Polek, redaktorka „Głosu Polek", zaprzysiężona w Polskiej Organizacji Wojskowej Górnego Śląska walczyła jako łączniczka i sanitariuszka w powstaniach śląskich; członkini Komitetu Parytetycznego miasta Katowice. Pracowała we Wspólnocie Interesów Górniczo- Hutniczych, członkini Związku Obrony Kresów Zachodnich, Koła Przyjaciół Harcerstwa, Związku Sokołów.

Potem, była najmłodszą i uchodziła za najbardziej pracowitą posłanka Sejmu Śląskiego I kadencji. We wrześniu 1939 roku wyjechała do Krakowa, gdzie działała w konspiracji. Aresztowana przez gestapo została osadzona w więzieniu na Montelupich. Po wojnie wróciła do Katowic i podjęła pracę m.in. w Hucie Kościuszko. Odznaczona Krzyżem Kawalerskim Odrodzenia Polski, Śląskim Krzyżem Powstańczym i Plebiscytowym. Zmarła w 1975 roku.

xxx

Zupełnie przypadkiem trafiliśmy na postać tej nietuzinkowej kobiety. Warto ją wspomnieć, może zapamiętać… red.

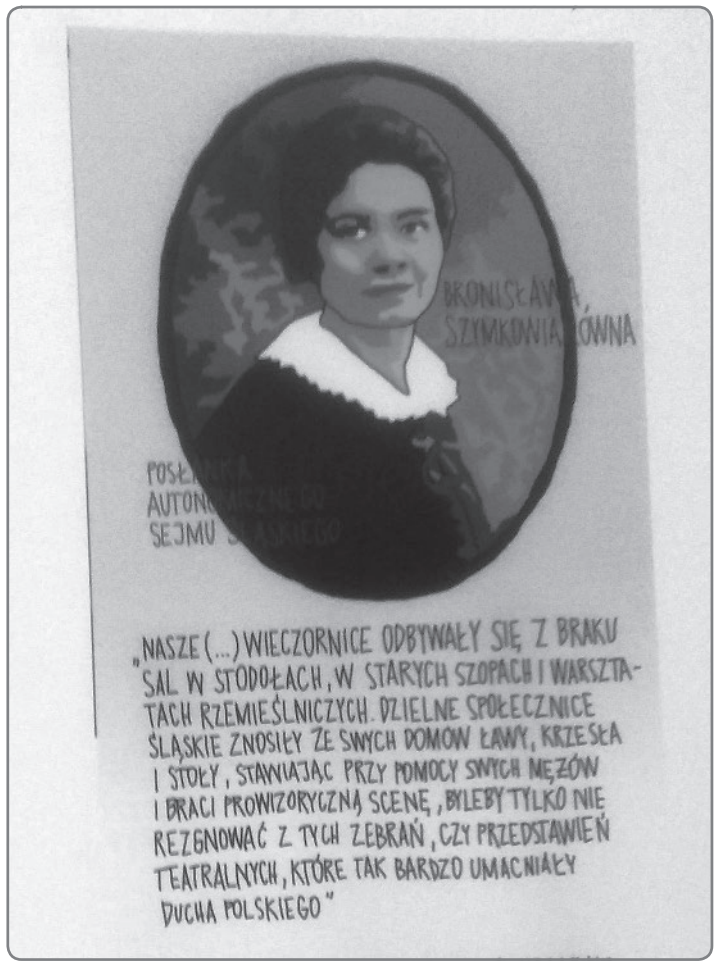

BEZKARNI, NA RAZIE, WANDALE…

W poprzednim numerze GR zamieściliśmy mail od jednego z czytelników: (…). Przechodząc w nocy przez Rojcę zauważyłem piszące po kamienicach osoby. Wezwałem policję, która potrzebowała 10 minut aby przemierzyć samochodem dystans 300 metrów. W dodatku przyjechała „na kogucie". Nie muszę chyba pisać, że nikogo nie złapali. Weźcie się Panowie do pracy, bo już nawet kamienice naprzeciwko Waszej komendy są popisane.

Łukasz, (dane znane redakcji).

Uczciwie mówiąc do policji mielibyśmy najmniejsze pretensje, szczególnie w tym czasie, gdy obarczona została zupełnie innymi obowiązkami. Może „straż obywatelska"? Rozmawialiśmy z ludźmi na ulicy Artura, są oburzeni działalnością przypuszczalnie dwóch nieletnich wandali, bo artyści to nie są i nie są to „murale", czy niejednokrotnie dzieła sztuki ulicznej. Szkoda tych nowych elewacji, o które wspólnoty mieszkaniowe i spółdzielnia zadbali. Pozostaje bezsilność? Chyba jednak, jeśli sami sobie nie pomożemy, to nikt nam nie pomoże…

Znalezione w sieci

„Szanowni górnicy z kopalń węgla kamiennego Górnego Śląska. Wiem jak wygląda Wasza praca, chociaż nigdy nie pracowałem w kopalni. W czasie swojej kariery zawodowej, w tym akademickiej, miałem wiele okazji dotykać górnictwa osobiście. Szanuję Waszą niebezpieczną i ciężką pracę, szanuję Wasze tradycje i przywiązanie. Ubolewam, że wielu z Was choruje z powodu koronawirusa. Ale ubolewam też, że z tego powodu władza traktuje Was inaczej niż innych Polaków, chociażby płacąc Wam więcej za tzw. „postojowe", niż pracownikom innych branż. Znowu jesteście bezpodstawnie hołubieni, znowu dostaliście „fanty".

Doskonale wiecie dlaczego – aby Wam nie wpadł do głowy pomysł na wycieczkę do Warszawy przed wyborami i to z łatwopalnymi oponami. Między innymi to skłania mnie do skierowania w Waszą stronę ostrych, przerysowanych, pewnie dla niejednego z Was nieprzyjemnych, niesprawiedliwych i kontrowersyjnych słów. Muszę Wam szczerze powiedzieć, że nie interesują mnie Wasze problemy, tak jak i Was pewnie nie interesują moje, nie interesuje mnie Wasza praca, a wręcz uważam, że Wasza praca jest dla mnie bardzo szkodliwa i to z kilku powodów: po pierwsze – społecznych. Kopalnie w których pracujecie generują olbrzymie straty, pokrywane nie jak Wam pewnie wmawiają – przez Skarb Państwa, czy też Premiera, czy też Ministra, ale przez nas wszystkich Polaków z naszych podatków, m.in. także przeze mnie. Ja chciałbym, aby te pieniądze przeznaczono na służbę zdrowia, bo jestem tym żywotnie zainteresowany jako emeryt; po drugie – ekonomicznych. Wydobywany przez Was węgiel jest drogi. Przez to płacę coraz więcej za energię elektryczną, produkowaną dzięki spalaniu polskiego węgla. Gdyby dzisiaj zastąpiono go tańszym węglem importowanym (trochę go już sprowadzamy), to mógłbym płacić mniej, ale niestety płacę więcej. To wpływa bezpośrednio na standard mojego życia.; po trzecie – zdrowotnych. Węgiel, który wydobywacie, jest podstawą polskiej energetyki (do zastąpienia go chociażby OZE daleka droga), a w wielu jeszcze miejscowościach podstawą systemu ogrzewania. Ma to bezpośredni wpływ na jakość powietrza, którym oddycham. Pewnie będę żył krócej, bo statystyki zgonów z tego powodu są porażające. Kopalnie prędzej, czy później będą likwidowane i to będzie dla Was bolesne. Będziecie protestować, ale ja nie będę się z Wami solidaryzował, pewnie jak i niejeden Polak, przede wszystkim z w/w powodów. Ale także dlatego, że i Wy nie solidaryzujecie się z emerytami, pielęgniarkami, rezydentami, ratownikami medycznymi, sędziami, nauczycielami, rolnikami, czy też ostatnio przedsiębiorcami, tymi wszystkimi walczącymi o swoje prawa. Nie będę ronił łez jak stracicie pracę. Myślę że o inną pracę nie będzie trudno, bo kto jak kto, ale Wy potraficie „brać swoje sprawy w swoje ręce". Gdyby Wam przyszło jej szukać już dzisiaj lub w najbliższej przyszłości, to oferta jest bogata, bo np.: możecie rozładowywać statki z węglem z Kolumbii, Mozambiku, RPA i Australii oraz pociągi z węglem z Rosji; możecie sezonowo zbierać truskawki i inne płody rolne; możecie kopać „oczka wodne", których ma być miliony; możecie przekopać wszerz i wzdłuż Mierzeję Wiślaną, a nawet i Półwysep Helski, gdy to komuś wpadnie do głowy; może ruszy fabryka samochodów elektrycznych. Oczywiście może znaleźć się i praca w górnictwie, np. w Republice Czeskiej. Moim zamiarem nie jest nikogo z Was obrażać, ale w trochę prowokacyjnej, prześmiewczej i przekornej formie powiedzieć Wam, że nie jesteście „pępkiem świata", że oprócz Was żyje w Polsce jeszcze wiele milionów ludzi, którzy niejednokrotnie wykonują ważniejszą pracę od Waszej, a są traktowani z pogardą i arogancją, nie tylko przez władze. Pokory i respektu nigdy nie za wiele. Podyskutujmy, nie kwitujcie tego tekstu powiedzeniem „już się zawrzyj, bo yno beblosz a beblosz", a tym bardziej „dej se pozor, bo dostaniesz fanga bez pysk".

xxx

Pokory i respektu nigdy za wiele, bardzo słuszne, uniwersalne. Poczucie „arogancji i pogardy", to już subiektywne odczucie autora, winien się nad tym zastanowić. Ale nie o to chodzi. A jednak o coś chodzi. Współczesne stratyfikacje społeczne zdezaktualizowały się, pozostała gra interesów podsycana przez klasę próżniaczą, polityków. Szanowna klaso średnia, pozostał widać u was rys z przeszłości, przeświadczenie o szczególnej waszej roli, i choć nikt jej nie umniejsza, a wy tak łatwo znajdujecie sobie wroga.

Górnicy mogliby mieć ten sam syndrom, ale wedle mnie nie mają. Za to mają prawo do odczuwania, nikt nie jest w stanie nas tego pozbawić, mówię to jako górniczy syn i brat. Nic nie wiem o braku solidarności z innymi zawodami niby ujawniającym przez górników, górnik to dla mnie człowiek po prostu, a nie tylko ktoś machający łopatą. Wiem też, iż nie ma im czego zazdrościć. Uprzejmie przypominam, iż nauczycielom pan minister rolnik proponował pracę przy zbiorach truskawek. Nie trzeba nam maoistowskiej rewolucji kulturalnej, trzeba nowego ładu. Także w naszych głowach, zgorzkniałych umysłach, obrachunkach z przeszłością, po to, by widzieć – to, co potem? Nie jestem optymistą. Takimi tekstami, takim sposobem myślenia antagonizującym ludzi kopie się fosy, bez sensu wtedy, gdy raczej trzeba zrozumienia; górniczy etos odniesiony jedynie do historycznych sklepów z wybranymi towarami, dzisiejsze ich 100% postojowego, itd. wzmaga tylko animozje, to kompleksy… Komuś to jest potrzebne, solidaryzm grup zawodowych nie jest na rękę politykom i niektórym pracodawcom; nie „beblosz", masz prawo do swej opinii, gdzieś jednak jest rozum…

GB

PS. Jest jeszcze inny aspekt sprawy Śląska, ponieważ u nas stwierdzono najwięcej zachorowań na koronawirusa, bo też wreszcie zaczęło się nas testować solidniej, to w kraju zaczęto się nas bać. Pytam, gdzie empatia? Tylko instynkty?..

Głos Radzionkowski

Ciąg pieszo-rowerowy wzdłuż ul. Kużaja

W czerwcu rozpocznie się wymiana wodociągu w ul Kużaja. Po jego wymianie zostanie wybudowana nowa nawierzchnia „chodnika". Nowa nawierzchnia nie będzie odtworzona w obecnym standardzie, tj. nie będzie asfaltowa a z kostki brukowej, nie będzie też szersza od obecnej. Co ważne, kostka będzie bezfazowa i nie będzie przeszkód poprzecznych w postaci wystających krawężników, a co najważniejsze będzie oznakowana jako ciąg pieszo-rowerowy.

Taką odpowiedź otrzymałem od Zarządu Dróg Powiatowych (ZDP) w dniu 10 czerwca jako odpowiedź na mój wniosek. Wcześniej, razem z radną Anetą Niedźwiecką proponowaliśmy odtworzenie tego ciągu w dotychczasowym standardzie oraz, by chodnik był o pół metra szerszy, z wydzieloną ścieżką dla rowerzystów i pieszych. Nie wszystkim nasz wniosek przypadł do gustu, ale ZDP (chociaż nie w pełni) do wniosku się przychylił. Zdają sobie sprawę, że takie rozwiązanie nie jest najlepsze dla pieszych ani dla rowerzystów – jest to salomonowe rozwiązanie. Zaznaczam, że na takim ciągu pierwszeństwo ma zawsze pieszy. Osobiście jako pasjonat jazdy rowerem (dla którego rower jest podstawowym środkiem transportu przez cały rok), wolałbym żeby wzdłuż dróg były wydzielone pasy dla rowerzystów…

Wracając do ul. Kużaja, jak się okazało, kilku radnych również, równolegle, zabiegało o naprawę tego chodnika – jak go określają. Niezmiernie mnie to cieszy, gdyż do tej pory nie zauważyłem większego zainteresowania tematem odtwarzania czy budowy ścieżek rowerowych w Radzionkowie. Przykład, przy przebudowie ul. Nałkowskiej w 2018 roku gdzie ZDP też chciał trzymetrowy asfaltowy ciąg pieszo-rowerowy zamienić na chodnik brukowy o szerokości 1,5m, albo inny przykład, kiedy na wysokości rozlewni paliw w ogóle nie odtworzono chodnika i nikogo do dnia dzisiejszego to nie interesuje. Być może, gdyby nie ten dwugłos, ścieżka w ul. Kużaja byłaby odtworzona i wyglądała by tak jak ta w ul. Nałkowskiej od szkoły do Wtórmetu. Oczywistym jest dla mnie, że nawierzchnia winna zostać odtworzona w standardzie co najmniej takim samym a już na pewno nie gorszym. By uniknąć w przyszłości podobnych sytuacji, zaproponowałem pewne rozwiązanie składając wniosek i wychodząc z inicjatywą do podjęcia uchwały (wzorem innych miast) na temat:

1. „Wytycznych przy projektowaniu i realizacji inwestycji na sieci dróg w Radzionkowie obejmujących elementy infrastruktury rowerowej i pieszej" Moja propozycja to: żeby budować wydzielone pasy bądź drogi rowerowe asfaltowe, a jeżeli z kostki, to tej bezfazowej i przede wszystkim bez progów zwalniających jakimi są poprzecznie ułożone krawężniki na wjazdach.

2. O opracowanie planu budowy dróg rowerowych w Radzionkowie. Nie chodzi o doraźne, a o systemowe rozwiązania – żeby rowerem można było przejechać w sposób bezpieczny (wydzielonym pasem, ciągiem bądź ścieżką) wzdłuż dróg, po których jeżdżą autobusy miejskie tj. od ul. Hajdy do Orzecha, od kościoła do Bobrownik, od pl. Latochów na Stroszek czy od ronda w Rojcy do Witora i Reala. Niechby to trwało tyle lat co budowa plant czy rynku, ale niech będzie nadzieja, że tego doczekamy.

Mam nadzieję, że znajdzie się kilku radnych którzy tę inicjatywę poprą.

Ps. Gwoli wyjaśnienia, dlaczego piszę raz chodnik a innym razem ciąg bądź ścieżka. Różnica jest taka, że chodnik o szerokości co najmniej 2,5m gdy nie jest w żaden sposób oznakowany jest chodnikiem, ale gdy zostanie oznakowany jako ciąg – staje się ciągiem pieszo-rowerowym.

Jeszcze jedno, pasy ruchu dla rowerów są najtańszą i najszybszą w realizacji formą infrastruktury rowerowej w przypadku istniejącej jezdni. Istotną zaletą tego rozwiązania jest brak konfliktów z pieszymi. Rozwiązanie to bywa jednak krytykowane ze względu na niższe niż w przypadku drogi dla rowerów, poczucie bezpieczeństwa. Ponadto, według danych Komendy Głównej Policji w 2019r. rowerzyści uczestniczyli w 4426 wypadkach. Zginęło w nich 257 rowerzystów, a 3 999 osób zostało rannych. Według badań z 2019 roku miasta z wydzielonymi pasami ruchu dla rowerów miały 44% mniej ofiar śmiertelnych wypadków drogowych i 50% mniej poważnych obrażeń w wyniku kolizji.

Wydzielony pas rowerowy – marzenie rowerzysty

Pan
Przemysław Cichosz
Przewodniczący Rady Powiatu Tarnogórskiego

- w miejscu -

W odpowiedzi na interpelację radnego Kazimierza Gwoździa z dnia 11 maja 2020 roku w sprawie wykonania remontu chodnika w ciągu ulicy Kużaja w Radzionkowie tj., lewa strona mostu w kierunku ronda im. Ks. Jerzego Popiełuszki informuję, że do końca roku Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej w Radzionkowie planuje przeprowadzić wymianę istniejącej sieci wodociągowej zlokalizowanej w chodniku w ciągu ul. Kużaja. W związku z powyższym, w roku bieżącym, wymiana sieci wraz z odbudową nawierzchni chodnika będzie realizowana na odcinku od posesji nr 15 do ronda im. Ks. Jerzego Popiełuszki.

Jednocześnie informuję, że Zarząd Dróg Powiatowych w Tarnowskich Górach po wykonaniu wymiany sieci wodociągowej określi następny odcinek chodnika do remontu oraz sposób wymiany nawierzchni. Ponadto informuję, że ww. prace zostaną ujęte przy sporządzaniu planu budżetu ZDP jako prace remontowe w gminie Radzionków.

W odniesieniu do wniosku o wykonanie ciągu pieszo rowerowego w szerokości 3,5m z podziałem na ciąg rowerowy i chodnik poprzez wykonanie dwukolorowej nawierzchni z kostki betonowej czerwonej bezfazowej na ciągu rowerowym i szarej fazowej na chodniku, po analizie faktycznego stanu istniejącego w posiadanej ewidencji w ciągu ul. Kużaja w Radzionkowie zlokalizowany jest chodnik o szerokości 3,0m. Wg wymagań wskazywanych w Rozporządzeniu Ministra Transportu i Gospodarki Morskiej z dnia 2 marca 1999 r. w sprawie warunków technicznych, jakim powinny odpowiadać drogi publiczne i ich usytuowanie (Dz.U.2016.0.124) w rozdziale 8 i 9 odnoszącym się do chodników i ścieżek rowerowych możliwe jest zastosowanie w tym miejscu ciągu pieszo rowerowego mieszanego o szerokości istniejącej 3,0m z oznakowaniem docelowym C13/16 z podziałem poziomym tj ciągu mieszanego. W tym celu zostanie wykonana nowa nawierzchnia z kostki betonowej szarej bezafazowej, gdyż lokalizacja wskazuje na obsługę ruchu lokalnego. Krawężniki w miejscach połączeń zostaną obniżone do możliwego 1cm odkrycia.

Dyrektor
ZARZĄDU DRÓG POWIATOWYCH
w Tarnowskich Górach
mgr inż. Barbara Myland

ROCKI NIE ŻYJE,
BĘDZIEMY PAMIĘTAĆ…

Jako pierwszy na Twitterze informację o śmierci Rockiego podał Maciej Grygierczyk z katowickiego „Sportu". Doniesienia te potwierdził też przyjaciel piłkarza Wojciech Kowalczyk i portal weszlo.com. 46-letni Rocki, piłkarz i trener Ruchu Radzionków, tak zasłużony dla naszego klubu, był w ciężkim stanie po pęknięciu tętniaka. Rozegrał w latach 1992 – 2017 ponad 200 spotkań w ekstraklasie, grał m.in. w Legii Warszawa, Polonii Bytom, GKS Tychy, Odrze Wodzisław czy Polonii Warszawa. Z Dyskobolią Grodzisk Wlkp. zdobył Puchar Polski i dwukrotnie Puchar Ligi, a z Legią Warszawa wywalczył Superpuchar Polski. Z naszym klubem związany był w końcówce swojej bogatej piłkarskiej kariery (od 2010 roku z półtora sezonu przerwy), to tutaj postawił też swoje pierwsze kroki trenerskie. Wcześniej Piotr Rocki rozegrał 291 meczów w polskiej Ekstraklasie i strzelił 44 gole Karierę zawodniczą zakończył niespełna dwa lata temu właśnie u nas… w Ruchu Radzionków. Tak go lubiliśmy, tyle zrobił dobrego dla naszego klubu…

„Rock Wrócił na Śląsk, gdzie czuł się najlepiej, i jeszcze dwa lata temu grał w 4-ligowym Ruchu Radzionków. W zeszłym sezonie nieoficjalnie prowadził ten zespół w trzeciej lidze, ale nie zdołał uratować przed degradacją. Nieoficjalnie, gdyż wtedy nie miał jeszcze licencji. Z czasem jednak skończył Szkołę Trenerów w Białej Podlaskiej i uzyskał licencję A UEFA. Zyskał jednak wielki szacunek fanów Ruchu, którzy byli mu wdzięczni, że nie odszedł z klubu mimo jego wielkich kłopotów finansowych. „Obok Mariana Janoszki jesteś osobą, która wpisała się w historię Ruchu Radzionków i będziesz zawsze w Radzionkowie mile widziany" – napisali na pożegnanie sympatycy Ruchu na stronie ultrasruch.com."

Był jednym z bardziej rozpoznawalnych piłkarzy Ekstraklasy, wymyślane przez niego „cie szynki" po golach słynne były na cały kraj. Rocki odgrywał jednak dalej dużą rolę w szatni. – Miał fantazję, by coś dodać od siebie po strzelonej bramce. Zawsze fajnie to wychodziło – wspomina pomocnik Groclinu z tamtych czasów Piotr Piechniak. Szkoda chłopaka, to prawdziwa strata, nie mamy wątpliwości, iż trenerem byłby kultowym, pozostanie w naszej pamięci jako niekonwencjonalny piłkarz i człowiek… red.

PS. Raz spotkałem się z Nim, ot tak prywatno – służbowo, i mówię – przyszło Ci w Cidrach spędzić emeryturę… Popatrzył z byka, jaka emerytura? – Cidry to mój nowy dom, przynajmniej wiem, gdzie jestem…

GB

KS Ruch Radzionków
15 godz. ·

Piotr Rocki nie żyje! Były zawodnik i członek sztabu trenerskiego Ruchu Radzionków odszedł krótko przed północą w wieku czterdziestu sześciu lat! Z naszym klubem związany był w końcówce swojej bogatej piłkarskiej kariery (od 2010 roku z półtora sezonu przerwy), to tutaj postawił też swoje pierwsze kroki trenerskie. Wcześniej Piotr Rocki rozegrał 291 meczów w polskiej Ekstraklasie i strzelił 44 gole w barwach Polonii Warszawa, Górnika Zabrze, Dyskobolii Grodzisk Wielkopolski, Odry Wodzisław Śląski i Legii Warszawa.

Cześć Jego Pamięci!

APEL o Sanepid w powiecie

Rada Powiatu jednogłośnie podjęła uchwałę – apel o utworzenie w powiecie tarnogórskim Stacji Sanitarno – Epidemiologicznej.

Ostatnie tygodnie pokazały, jak bardzo potrzebne jest wzmocnienie służb koordynujących walkę z epidemią.

Bytomski „Sanepid" działa na terenie Bytomia, Piekar Śląskich i powiatu tarnogórskiego. Odpowiada za zdrowie, aż 370 tys. mieszkańców.

Dla porównania Sanepid lubliniecki ma pod kuratelą 76 tys. osób, W świetle zagrożeń związanych z pandemią COVID-19, trzeba powrotu tej placówki do Tarnowskich Gór, jest to wręcz niezbędne dla bezpieczeństwa zdrowotnego 140 tysięcy mieszkańców powiatu tarnogórskiego…

Zestawienie ilości mieszkańców w obszarach działania ościennych PSSE [1]

Powiatowa Stacja Sanitarno - Epidemiologiczna	Obszar działania	Liczba ludności
Bytom	Bytom, Piekary Śląskie, powiat tarnogórski	369 927
Kłobuck	powiat kłobucki	85 094
Lubliniec	powiat lubliniecki	76 593
Myszków	powiat myszkowski	71 119
Racibórz	powiat raciborski	108 513
Zawiercie	powiat zawierciański	118 434

[1] Wg danych Głównego Urzędu Statystycznego

Jak być dobrym dla kotów – Lekcja trzecia: jak mieszkać z kotem pod jednym dachem?

Kiedy już zaprosimy kota do swojego domu, to musimy odpowiednio dostosować go do potrzeb kota. Przede wszystkim trzeba zaopatrzyć się w kuwetę i piaseczek (żwirek) żeby kot miał gdzie załatwiać potrzeby fizjologiczne. Na rynku mamy duży wybór kuwet, zamykane, grające, kolorowe lub niekolorowe. Jaką wybrać? Najprostszą i łatwą do codziennego czyszczenia. Trzeba pamiętać, ze koty to czyste zwierzątka, i z brudnej kuwety raczej nie skorzystają, załatwią się natomiast w innym miejscu, dobrze jeśli będzie to obok kuwety. Do kuwet wsypujemy żwirek lub specjalny piasek. Warto kupić specjalną ażurową łopatkę do czyszczenia kuwety z kocich odchodów. Żwirek regularnie czyszczony i uzupełniany czystym, może wystarczyć na jakiś czas, ale wszystko ma swój koniec – co 5 – 14 dni kuwetę trzeba opróżnić i wyczyścić, wypełnić świeżym żwirkiem. Jest to sprawa indywidualna – każdy właściciel i każdy kot ustalają własne terminy. Na rynku można spotkać żwirek, który zgodnie z opisem można wrzucać do wc. Osobiście nie polecam, zapchanie kanalizacji to katastrofa, więc nie ryzykujmy. Lepiej zużyty żwirek wyrzucić do kosza z odpadami zmieszanymi. Odchody zwierząt nie są „bioodpadami"!!

Musimy też zadbać o bezpieczeństwo kota. Koty to ciekawskie stworzenia, jeśli mieszkają w naszym domu, to po pewnym czasie zainteresują się tym, co jest za drzwiami i będą próbowały wyjść na zewnątrz. Spróbują zrobić to przez okno, jeśli będzie to parter, a okno będzie szeroko otwarte, to taka przygoda skończy się dobrze. Jeśli jednak będzie to wyższe piętro, to skutki mogą być tragiczne. Kot wprawdzie spada na cztery łapki, ale nie z drugiego piętra. Musimy więc zamykać okna lub zabezpieczyć je siatką. Również uchylanie okna może być dla kota niebezpieczne – będzie próbował wyjść i może się zaklinować w szczelinie okiennej, a wtedy, jeśli nie pospieszymy z pomocą, może nawet zginąć. Jeśli więc uchylamy okna to warto zakupić specjalne zabezpieczenia, które uniemożliwią kotu próbę wyjścia. Zabezpieczenia nie są drogie, a mogą naszemu pupilowi uratować życie. Niebezpiecznym miejscem dla kota jest również balkon – jeśli jest on wyżej niż na parterze, albo jeśli pod balkonem jest ruchliwa ulica, to powinniśmy zabezpieczyć balkon specjalną siatką. Łazienka też ma swoje zagrożenia – przede wszystkim musimy nabrać zwyczaju zamykania klapy sedesu. Jeśli będzie ona otwarta, to kot na pewno z tego skorzysta… Koty lubią się chować, znam przypadki, że kot wszedł do pralki i tam umościł się w przygotowanym praniu, nieświadomy tego właściciel włączył pralkę… i tragedia gotowa. A przecież wystarczy zamykać drzwiczki pralki, albo bezpośrednio po napełnieniu pralki włączyć pranie. Przygody kotów z pralkami zawsze się bardzo źle kończą. Najtrudniejsze za nami, teraz przyjemniejsze tematy – kot potrzebuje miseczek – na wodę (powinna być zawsze świeża) i jedzenie. Miseczki trzeba regularnie myć i wyrzucać nieświeże jedzenie, zwłaszcza latem. Ilość jedzenia trzeba dostosować do potrzeb kota, nadmiar jedzenia na pewno się zepsuje, zainteresują się nim muchy (mięso!), i trzeba będzie je wyrzucić. Koty, w odróżnieniu od psów, same ustalają gdzie będą spały, a przesypiają średnio 70% swojego życia! Nawet najpiękniejsze legowisko może zostać wzgardzone, ponieważ kot wybierze np. nasz fotel. Nie ma w tym nic złego, ale trzeba pamiętać, że futrzaki się linią i zostawiają sierść, więc mogą nam ofutrzyć sofę czy fotel, a wtedy nasi goście mogą mieć niemiłą niespodziankę. Ale jest na to

bardzo prosty sposób – najtańszy z możliwych kocyk z polaru. Kot się na nim wyleguje, a kiedy chcemy usiąść – zdejmujemy kocyk i mamy czysty fotel. Oczywiście fotele, sofy i podłogi musimy odkurzać z kociej sierści, a kocyk regularnie prać… Jakie rozrywki możemy zapewnić pupilowi? Tu również mamy bardzo szeroki asortyment rozmaitych bawideł, nasze koty bardzo lubią wędkę z jakąś zabawką na końcu – skaczą do tej zabawki i polują na nią do upadłego. Lubią się również bawić dzwoniącymi piłeczkami, za którymi gonią i którymi turlają. Mamy w domu również „koci domek na nóżce" – od czasu do czasu któryś z kotów włazi do środka i wygląda przez okienko. Można również kupić kotom specjalną konstrukcję, na którą mogą się wspinać i skakać. Taka konstrukcja ma zazwyczaj kilka poziomów, na których są półeczki lub miejsca do spania. Koty lubią spać wyżej – nie na podłodze, ale gdzieś wyżej – na oparciu fotela, na półce. Drapaki są po to, żeby koty nie ostrzyły pazurków na naszych fotelach i kanapach. Warto kota od kocięctwa uczyć tego, że ma drapać to, co ma, a nie to, co chce. Warto też dbać o pazurki i regularnie je obcinać. Kot, któremu od kocięctwa regularnie obcinamy pazurki będzie się temu zabiegowi poddawał spokojnie, ale są też koty, którym właściciele nie potrafią obciąć pazurków – w ostateczności można ten problem rozwiązać w gabinecie weterynaryjnym. Różne odmiany kotów mają rozmaite futerka – i warto wiedzieć jak o nie dbać. W tym celu powinniśmy zakupić szczotkę do szczotkowania futerka. Koty rasy europejskiej potrafią same zadbać o czystość, trudniej mają koty perskie i inne, obdarzone gęstym i długim włosem. Takie koty trzeba regularnie szczotkować żeby nie dopuścić do powstawania kołtunów i „dredów", szczotkując kocie futerko wyczesujemy również zanieczyszczenia, martwe włosy, i tym samym ułatwiamy kotu życie. Warto też tutaj wspomnieć, że opieka nad rasowymi kotami jest trudniejsza niż opieka nad zwykłymi „dachowcami", trzeba poczytać, czasem skonsultować się z weterynarzem, a jeśli zakupujemy kotka w hodowli – koniecznie pozyskać szerokie informacje jak dbać o zwierzątko, żeby było zdrowe i szczęśliwe.

Taco Makota

ZAMÓW TOWAR Z DOSTAWĄ BEZ WYCHODZENIA Z DOMU !
tel. 32 729-88-38
lub info@gaja-stolarka.pl

CENTRUM BUDOWNICTWA "GAJA STOLARKA"
Radzionków ul. Zofii Nałkowskiej 36
tel.(32) 729-88-38 www.gaja.sklep.pl

Gaja

PANELE PODŁOGOWE

ROLETY MATERIAŁOWE

ŁAZIENKI